Nr. 170. WTOREK 28. LIPCA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty na „Gazetę Lwowską“

za sierpień pocztą 1 zł. 35 ct., w miejscu 1 zł.

Na Gazetę z Przewodnikiem,

za sierpień pocztą 1 zł. 65 ct., w miejscu 1 zł. 30 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Rozporządzeniem z dnia 18. b. m. l. 15332 zniosło c. k. Namiestnictwo Morawskie zaprowadzone rozporządzeniem swem z dnia 7. września 1873 l. 19818 środki ostrożności oraz ograniczenia dotyczące przywozu bydła rogatego i surowych płodów zwierzęcych z Galicyi do Morawii, pozostawiając i nadal w mocy obowiązującej postanowienia §§ 15 i 17 ustawy z dnia 29. czerwca 1868 i rozporządzenia ministeryalnego z dnia 7. sierpnia 1868 Dz. praw P. 118 i 119.

Co się odnośnie do ogłoszenia z dnia 19. września 1873 do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 23. lipca 1874.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Od 1. sierpnia 1874, pobierany będzie dodatek na ażio w zakładach kolejowych do tego uprawnionych i z prawa swojego korzystających w wysokości 5%. Istniejące na korzyść publiczności wyjątki od opłaty dodatku na ażio pozostały niezmienione.

Dnia 25. lipca 1874. wyszedł i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt XXXVII. Dziennika ustaw państwa, tymczasowo tylko w niemieckiem wydaniu i zawiera:

Nr. 104. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości i skarbu z dnia 4. lipca 1874 o przechowywaniu stampilij depozytowych.

Nr. 105. Obwieszczenie ministerstwa skarbu z dnia 11. lipca 1874, którem zmieniając obwieszczenie z dnia 25. lipca 1873 r. naznaczono nowy ostateczny termin do zapłaty procentów od wszystkich kategoryj obligacyj państwowych, ulegających konwersyi, a przeznaczonych na kaucye wojskowe.

Nr. 106. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z 11. lipca 1874 znoszące zakaz przywozu szmat z Włoch przez granicę państwową.

Nr. 107. Obwieszczenie ministerstwa handlu z 14. lipca 1874, którem uznano za zgasłą koncessyę z dnia 14. września 1872 (Dz. ust. państ. nr. 143) udzieloną na budowę kolei żelaznej z Botzen do Meran.

Nr. 108. Obwieszczenie ministerstwa skarbu z 15. lipca 1874 o przeniesieniu głównego urzędu cłowego II klasy w Budweis na tamtejszy dworzec c. k. uprzyw. kolei Franciszka-Józefa.

Nr. 109. Obwieszczenie ministerstwa skarbu z 17. lipca 1874 o przeniesieniu król. węg. ubocznego urzędu cłowego I klasy z Ojtoz do Soósmezö.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 28. lipca.

W skomplikowanej do najwyższego stopnia sprawie wyboru patryarchy serbskiego ozwał się głos zasługujący na uwagę. *Presse* wiedeńska, która pewnie nie może być posądzoną o sprzyjanie ruchowi narodowemu Serbów węgierskich umieściła korespondencyę, uniewinniając zupełnie wybranego kandydata Stojkowicza od podniesionych przeciw niemu zarzutów. Według tej korespondencyi Stojkowicz jest mężem umiarkowanych i konstytucyjnych zasad, a wszystko co mu za rządów hr. Lonaya zarzucano okazało się nieprawdziwem i niesłusznem. Jak wiadomo hr. Lonyay odebrał Stojkowiczowi zarząd patryarchatu, gdyż w całych Węgrzech głoszono, że idzie on ręka w rękę z Mileticzem, którego cele i plany agitacyjne znajdują silne poparcie w znacznych serbskich funduszach i dobrach kościelnych. Gruicz został w miejsce Stojkowicza zarządcą patryarchatu i od tego czasu ustaliło się wszędzie przekonanie, że Stojkowicz jest tylko narzędziem niebezpiecznego Mileticza, a Gruicz sprzyja rządowi węgierskiemu. Wspomniona korespondencya nietylko usprawiedliwia Stojkowicza, lecz nadto kwestyonuje wszystko, co dzienniki węgierskie pisały i piszą o Gruiczu jako kandydacie rządowym na stanowisku patryarchy serbskiego. Już dawniej, gdy wybór patryarchy stał po raz pierwszy na porządku dziennym, zawołał organ Mileticza do Węgrów: „Jeżeli Gruicz jest dla was pożądanym kandydatem na patryarchę, to i dla nas nie będzie on niemiłym!“ Jakkolwiek dziennik, z którego wiadomość tę czerpiemy, ma ustaloną reputacyę i rzadko daje sobie podsunąć błędne informacye, to przecież uwagi korespondenta są przynajmniej w pierwszej części nadto śmiałe, ażebyśmy na nich w zupełności polegać mogli. Być może, że dzienniki peszteńskie popadły w przesadę, przedstawiając Stojkowicza, jako powolne narzędzie Mileticza, ale nie można nawet przypuścić, ażeby rząd przypisujący tyle doniosłości wyborowi patryarchy mógł popaść w błąd co do zasad politycznych najniebezpieczniejszego dla siebie kandydata. Prędzej już możnaby się zgodzić na zdanie, że Gruicz na posadzie patryarchy serbskiego nie odpowiedziałby może gorączkowym oczekiwaniom Madiarów. Gruicz i dzisiaj nie jest zupełnie obojętnym dla narodowych dążności serbskich, a wyniesiony na urząd patryarchy i czując się pewnym swego stanowiska bardzo łatwo mógłby uledz odmiennemu prądowi.

Gdyby dziennikarstwo niemieckie mogło być uważane za całkiem wierny obraz prądów politycznych i społecznych ożywiających obecnie życie publiczne w Niemczech, potrzeba przypuścić, że wojna domowa wisi tam już w powietrzu i zaskoczy Europę okropnym wybuchem. Oba główne obozy, liberalny i ultramontański, ścierają się ze sobą w łamach dziennikarskich z wzrastającą co chwila gwałtownością i taką determinacyą, jak gdyby gotowe były przenieść w każdej chwili walkę dotychczasową na pole krwawych zapasów. Takiemu wrażeniu nie podobna się oprzeć czytając n. p. następujące oświadczenie *Germanii*: „Teraz opiewa hasło nasze: Naprzód na całej linii! Teraz idą w ogień zwarte szeregi, teraz ożywiają się masy! Po za linią stoją niezliczone tłumy milicyi, a potem następuje nie mniej liczne pospolite ruszenie! I wy papierowi obrońcy kultury chcecie pokonać taką siłę? Spróbujcie tylko! Historya nie zapisze żadnych zwycięztw po waszej stronie!“ Rząd niemiecki oczywiście nie obawia się tego zapału wojennego, ale jak każde niezwykłe wzburzenie umysłów nie może ono być dla niego pożądanem i dlatego mógłby zawołać: broń mię Boże od moich przyjaciół! Nigdy bowiem najśmielsze organa ultramontańskie nie odważyłyby się wystąpić w sposób tak stanowczy, gdyby nie fałszywy krok prasy liberalnej, która po zamachu Kullmanna rzuciła się zapamiętale na wszystko, co jest katolickiem. Zatarto zupełnie różnicę pomiędzy katolikami umiarkowanymi a ultramontanami, posądzono wszystkich o moralną współwinę w zamachu i tem tylko dodano odwagi zarówno zapamiętałym przeciwnikom. W dzisiejszym okresie walki liberalna prasa niema już po swojej stronie takiej sympatyi za granicą cesarstwa, jak przed zamachem Kullmanna. Najlepiej przekonać się można z głosów liberalnej prasy wiedeńskiej.

W inspirowanym dzienniku odpowiedział wreście rząd francuzki na podsuwane mu ustawicznie z Berlina sympatye dla Karlistów. Odpowiedź jest poważną i umiarkowaną, ale pojawiła się za późno, bo oszczercze głosy prasy niemieckiej osiągnęły już swój cel w pewnej części. Od kilku miesięcy pewne dzienniki posuwają nienawiść swoją ku Francyi do granic zaślepienia, wmawiają ustawicznie w Europę, że francuzkie władze na granicy hiszpańskiej wspierają całkiem otwarcie Karlistów z pogwałceniem najgłówniejszych zasad neutralności. Przytoczono wprawdzie fakta, ale nieprawdziwość ich zdradzała już ta okoliczność, że rząd madrycki, wytężający resztki sił na pokonanie Karlistów, wahał się wystąpić w obec Europy z jawnem oskarżeniem Francyi, chociaż w ten sposób mógł całkiem osłonić własną bezsilność i zachęcić mocarstwa do uznania dzisiejszego stanu rzeczy. Rzecz cała przybrała cechy drażliwe od chwili, gdy wreście dziennikarstwo madryckie widocznie pod wpływem kłamliwych oskarżeń zagranicy, zaczęło także uderzać na rząd francuzki. Teraz już wszystkie niepowodzenia wojsk republikańskich pójdą na rachunek Francyi. Francya winna, że pod Estellą Karliści wygrali bitwę, Francya winna, że Don Alfonso zajął Cuencę itd. itd. Może armia republikańska uwierzy w to wszystko i podźwignie się z upadku i demoralizacyi, a w takim razie napaść byłaby przynajmniej usprawiedliwioną celem praktycznym.

Stanowisko Disraelego od chwili

Po konferencyi nauczycielskiej.

(Dokończenie.)

Przeważną część posiedzeń zajęły jednakże sprawy, tyczące się celów nauki w szkole ludowej i metody nauczania początkowego. Tym też zagadnieniom poświęcili zgromadzeni najwięcej uwagi.

Najszerzej i najgruntowniej rozbierane, choć przecież jeszcze niezupełnie wyczerpane zagadnienie: Jakiemi środkami osiągnąć łączność szkoły z życiem? mogło znaleźć odgłos w całym kraju, gdyż mieści w sobie zagadkę niechęci wielu gmin wiejskich do szkoły a oraz klucz do otworzenia szkole ludowej właściwego jej stanowiska. Wyrażone w tej sprawie opinje nauczycieli będą niezawodnie cenną dla władz szkolnych podporą w osiąganiu właściwego celu w szkołach ludowych i za ich pomocą. To stanowcze oświadczenie się, ażeby szkoła, wyszedłszy z ram formalnej jedynie nauki, zwróciła oko na potrzeby otaczającego ją życia, i wcieliła istotnie w program swój nauki praktyczne — świadczy dobrze o zgromadzonych nauczycielach, i napełnia otuchą, że wstępujemy w peryod nietylko powierzchownej, lecz rzeczywistej i głęboko sięgającej reformy wychowania elementarnego. Wszakże mówiono z zapałem o wciągnięciu w program szkoły ludowej nauk przyrodniczych we właściwym ich zakresie, o rolnictwie, sadownictwie, pszczelnictwie, o praktycznem rozwijaniu zasad ekonomicznych przy nauce rachunków, o rysunku, obznajamiającym z geometrycznemi formami, i o zastosowaniu ich przy praktyce mierzenia itp. Nie zapoznawano wprawdzie trudności, z jakiemi będzie miało do czynienia w samejże szkole to zespolenie nauki z życiem; oznajmiono z poszanowania godną otwartością, że znaczna część nauczycieli dawniej kwalifikowanych, nie będzie mogła tym wymaganiom sprostać, gdyż się do takiego traktowania nauki nie sposobiła; widziano zaporę w braku przyborów naukowych, i niedostateczności funduszów na takowe — lecz nie rozpaczano wcale, ażeby przez to istotne zadanie szkoły ludowej nie miało być osiągnięte. Jakież więc wynaleziono lekarstwo? Oto zgromadzeni nauczyciele powiedzieli sobie wyraźnie, że od nich samych zależy niemal wszystko, i postanowili prosić Rady szkolnej, aby wezwała nauczycieli do uzupełnienia braków we wiedzy, ażeby im dała szczegółowe instrukcye nauczania, wezwała wreszcie, iżby własną zapobiegliwością starali się urządzać i tworzyć sami potrzebne dla szkoły zbiory naukowe. Należy przyznać, że uchwały takie, zapadłe głosami samychże nauczycieli, świadczą chlubnie, iż ożywia ich gorące poczucie obowiązku, i prawdziwie patryotyczna dążność ku podniesieniu oświaty.

Lecz pomińmy przedmioty obrad, a przypomnijmy sobie owe dwie piękne demonstracye na cześć weteranów nauczycielskich. W jednej uczczono pamięć posiwiałego w szkole pracownika, który zakończył cichy acz pełen trudów i zasługi żywot; w drugim oddano hołd jubilatowi, który właśnie d. 23. b. m. obchodził pięćdziesiątą rocznicę w zawodzie nauczycielskim! Jakże to rzadkie bywały wypadki, ażeby na hałaśliwej arenie publicznego życia oddawano hołdy cichej pracy i skromnym zasługom! Kiedyżto mógł ich się doczekać nauczyciel szkół ludowych, stawiany do niedawna na najodleglejszym, szarym końcu hierarchicznej drabiny! Tem piękniejsza zaiste była to więc scena, gdy przewodniczący powitał obecnego na posiedzeniu jubilata, i przypomniał mu się jako jego uczeń — i gdy żwawy jeszcze, acz wiekowy weteran, dziękując ze łzami w oczach, opowiadał prostemi słowy a bez wyrzutu ciężką zaiste odysseę półwiekowego działania swego w zawodzie nauczycielskim! Wychodzący zaledwie z młodzieńczych lat koledzy, słuchali go z uszanowaniem — zdawało się, iż przeszłość i przyszłość dają sobie tu uścisk i wieczyste przyrzeczenie na wierną służbę w przybytkach oświaty. Obcą tej scenie była owa pogarda, cechująca poglądy młodych zarozumialców, którzy szydzą ze starców, dlatego, że starość jest słabą; tak jak i w postaci starca nie przebijał się upór starych przesądów i lekceważenie postępu, dlatego że młody. Owszem szacunek i miłość, wyrozumiałość a uznanie były zasadniczemi tonami tej sceny, odznaczającej się podnioślejszym a naturalnym nastrojem.

Patrząc na takie usposobienie zgromadzonych, widząc tę chęć zgodnego współdziałania, uznajemy szacunek i ową ufność ku władzom szkolnym, którą na każdym kroku okazywali, dobrze należy tuszyć o rozwoju i postępie ważnej sprawy wychowania publicznego, zajmującej dziś jedno z najcelniejszych miejsc pośród spraw krajowych.

Wobec wielkich haseł nauki i oświaty, niknęły w zgromadzeniu wszelkie drobne nieporozumienia; dążenie ku głównemu celowi usuwało na bok wszelkie różnice narodowości i wyznania, a owa sala, której Wydział krajowy z wszelką gotowością konferencyi na posiedzenia ustąpił, mieściła bogdaj czy nie po raz pierwszy oficyalne zgromadzenie wysłanników z całego kraju, między którymi najlżejszy nawet dysonans społeczny lub narodowościowy nie zakłócił poważnego toku rozpraw. Nawet przy punktach, które mogły dać ku temu powód, panowała zupełna harmonia, gdyż rozstrzygano je tem, co zawsze winno być oświaty wypływem, sprawiedliwością.

Niech nam wolno będzie na zakończenie pożegnać zgromadzonych na pierwszą konferencyę nauczycieli serdecznemi życzeniami, ażeby równie skutecznie i pożytecznie pracowali we własnem kole i na konferencyach okręgowych, a da Bóg za trzy lata zjechali się na przyszłą konferencyę krajową z równie gorącem poczuciem obowiązku i zamiłowaniem swego zawodu jak obecnie.

Z. L.

objęcia steru nie obudzało wielkiej ufności. Gladstone ze swojem stronnictwem liberalnem był, mimo poniesionej przy wyborach klęski, przeciwnikiem bardzo groźnym i gotowym w każdej chwili do walki o odzyskanie utraconej władzy. Dopiero w ostatnim miesiącu zbiegły się wypadki, które może na cały szereg lat utrwaliły stanowisko gabinetu torysów. Podnieśliśmy niedawno na tem miejscu, jak wielką przysługę oddał Gladstone swojemu przeciwnikowi przy uchwaleniu bilu o ceremoniach kościelnych. Dziś Disraeli zapisać może drugi tryumf, bo notą w sprawie kongresu brukselskiego przypomniał Europie, że Anglia jest jeszcze zawsze powagą, bez której mocarstwa w ważnych przedsięwzięciach obejść się nie mogą.

W Belgradzie umysły są chwilowo wzburzone. Niezadowolenie, wywołane bezskuteczną podróżą księcia Milana do Stambułu, jeszcze niezupełnie zostało usunięte, a już pojawiły się nowe powody niepokojące. Ludność Serbii tak nie dowierza Turcyi, że wszelki jej ruch wojskowy na granicy uważa zaraz za groźny wstęp do zawikłań. Gdy w ostatnich czasach Turcya bez nieprzyjaźnych zamiarów zaczęła wykonywać pewne operacye wojskowe na granicy serbskiej, w Belgradzie zapaleńcy czekali już tylko na hasło wojenne, ażeby wyruszyć w pole. Wojska tureckie usunęły się już od granicy, ale pozostały tam jeszcze drobne oddziały, znane z najniepochlebniejszej strony, bo z zupełnego braku karności wojskowej. Byłaby to wielka nieprzezorność, jeżeliby rząd turecki pozostawił i nadal te oddziały nad granicą, nie postarawszy się o to, ażeby wszelkim nadużyciom stanowczo zapobieżono. Wśród dzisiejszych stosunków i wobec naprężonego usposobienia, mały wybryk żołnierzy tureckich, mógłby stać się hasłem ubolewania godnych wypadków. Niechęć do Turcyi podsycają jeszcze więcej świeże wiadomości z Bosnii, gdzie nowy namiestnik turecki Derwisz-basza nie chce, czy nie umie zapobiedz starciom pomiędzy Turkami a chrześcianami. Turcya zniosła w ubiegłym roku niemałe przykrości z powodu niewłaściwego postępowania poprzedniego namiestnika, więc powinna być teraz bardzo ostrożną.

PRZEGLĄD POLITYCZNY

Austrya-Węgry. Czytamy w *Wiener Abendpost.* „Pewien dziennik wiedeński (*Fremdenbl.*; przyp. Red.) pisząc o postanowionem przez ministerstwo wojny zerwaniu układów z towarzystwem dostawy artykułów potrzebnych dla armii, mniema, że za to postanowienie nie należy się ministrowi wojny wieniec laurowy. I my jesteśmy tego samego zdania, chociażby tylko z tego powodu, że p. minister spełnił tu tylko obowiązek włożony nań przez delegacye a nakazujący: „wystąpić stanowczo przeciwko nieuprawnionym żądaniom towarzystwa dostawy artykułów potrzebnych dla armii a przytem więcej uwzględniać własne, uprawnione żądania.“ Stosunek udziałów był dotąd nieproporcyonalny; żądania towarzystwa, a głównie najnowsze pretensye były dla państwa uciążliwe, sama zaś dostawa, na wypadek wojny, byłaby się okazała niedostateczną. W obec takiej odpowiedzialności musiało zapaść wspomnione postanowienie bez oglądania się na pochwały. W owym artykule wypowiedziano jednak, niestety, i to zdanie: że stałe wojska pochłaniają znaczne ofiary materyalne, a nie przynoszą żadnej korzyści. To zdanie wymaga głębszego zastanowienia.

Czyż obecnie, po zaprowadzeniu powszechnej służby wojskowej, nie mamy prawa żądać, ażeby w tego rodzaju rozumowaniach nastąpił zwrot ku lepszemu, zwrot patryotyczniejszy, ażeby wypowiadano mniej uprzedzone zdania?

Żołnierze z wszystkich warstw ludności, pełniąc obowiązki swego zawodu, muszą podczas największej czynności odmówić sobie nie jednej potrzeby; nagrodą ich trudów jest częstokroć tylko przeświadczenie o wiernie spełnionym obowiązku. Działalność armii ma zawsze i wszędzie na celu tylko pożytek ogółu. Pominąwszy już czas wojenny, w którym na każdym szeregowcu cięży ogromna odpowiedzialność, musi siła zbrojna, w czasie pokoju, gorliwem i pełnem poświęcenia pełnieniem swej służby, przyczyniać się do utrzymania porządku publicznego. Przy wypadkach mniej lub więcej niebezpiecznych, przy pożarach, powodziach i zarazach musi ona zawsze okazać się czynną i pomocną. Niektóre miasta i kraje Monarchii zachowują w wdzięcznej pamięci podobne usługi armii i niejednokrotnie wypowiedziały jej swe dzięki.

Oby fakta te obudziły już raz we wszystkich kołach naszej ojczyzny przynajmniej należyte zrozumienie wszelkich żądań stawianych przez naczelny zarząd wojskowy. Żądania dążą przedewszystkiem do tego, ażeby polepszyć los żołnierza, przez stosowne podwyższenie szczuple wymierzonego żołdu, przez dostarczanie istotnie wystarczającego pożywienia, przez dostarczanie odpowiedniego ubioru, przez pomieszczenie w koszarach odpowiadających warunkom sanitarnym i o ile możności, przez najlepsze wykształcenie dla zapobieżenia dotkliwym stratom w czasie wojny. Jeden rzut oka na stan rzeczy w innych państwach poucza nas, że miłość ku ojczyźnie i obrońcom jej sławy i niepodległości dostarcza chętnie owych ofiar które są niezbędne, gdy chodzi o to, ażeby armii umożliwić spełnienie zadania.“

— Międzynarodowa konferencya sanitarna wypowiedziała ostatecznie na swem 15 posiedzeniu w d. 25. b. m.: „że jest za zaprowadzeniem ścisłej kwarantanny w portach kaspijskiego i czerwonego morza, tudzież za zaprowadzeniem ścisłego systemu rewizyjnego w portach europejskich, skoro cholera pojawi się w Europie.“

— Izba deputowanych sejmu węgierskiego uchwaliła nareszcie §. 12 noweli wyborczej, po zaciętej kilkudniowej walce.

— Nowela karna była już przedmiotem obrad rady ministrów; w krótce będzie przedłożoną Najjaśniejszemu Panu i jeszcze, przed zamknięciem bieżącej sesyi sejmu węgierskiego, wniesioną zostanie do izby deputowanych.

Niemcy. *Kuryer Poznański* donosi z Gniezna 23. lipca: „Wczoraj toczyło się śledztwo przeciw zastępcy tutejszego oficyała, ks. Korytkowskiemu, kanonikowi metropolitalnemu, o bezprawne spełnianie funkcyj duchownych. Jak wiadomo, p. Nollau, radzca ziemiański, wyznaczony komisarzem rządowym do zawiadywania majątkiem kościelnym w archidyecezyi gnieźnieńskiej, na dniu 9. czerwca r. b. obłożył aresztem kasę konsystorską, oświadczając przytem, że administracya duchowna aż nadal pozostaje w czynności. Na mocy tego, jak wykazują akta, odbywały się jeszcze sesye konsystorskie, a ks. kanonik Korytkowski, jako najstarszy członek konsystorza, kontrasygnował dekreta i podpisywał mandaty w sprawach bieżących, tusząc na mocy zaciągniętej od syndyka konsystorskiego opinii, że wszystkie akta przez niego podpisane, będą miały moc prawną i obowiązującą.

Tymczasem na mocy ustaw majowych z dnia 20. maja r. b. prokurator tutejszy czuł się zniewolonym wytoczyć ks. Korytkowskiemu proces *wegen unbefugter Ausübung bischöflicher Rechte*, zabrawszy poprzednio z registratury papiery, świadczące, że ks. Korytkowski wypełniał funkcye oficyała jeszcze po dzień 6go czerwca. Ks. Korytkowski jako oskarżony, w terminie 23go lipca nie stanął. Jako świadkowie zapozwani stanęli:

Nollau, radzca ziemiański, który jako komisarz rządowy do administrowania majątkiem dyecezyi deputowany, oświadczył, że majątek wedle polecenia obłożył aresztem, ale ks. Korytkowskiemu, jako zastępcy oficyała, wyraźnie nie notyfikował, że zarząd dyecezyi przez niego reprezentowany ustaje.

Stryjakowski, dawniejszy kancelista konsystorski, po oświadczeniu dotychczasowego registratora konsystorskiego ks. Pasikowskiego, iż pod obecnemi warunkami dalej swych czynności spełniać nie może ani myśli, mianowany przez p. Nollaua registratorem, z oświadczeniem, że podpisy ks. Korytkowskiego, znajdująse się przy aktach, uznaje za autentyczne.

Ks. Pasikowski, registrator konsystorza arcybiskupiego, obecnie chleba pozbawiony, również cytowany, czy podpisy ks. Korytkowskiego są autentyczne.

Syndyk Klepaczewski, który również nie mogąc sobie przypomnieć, czy ks. kanonik Korytkowski pytał go o opinię prawną, czy ekspedyowane po d. 9 czerwca autoryzacye i dekreta będą prawnie obowiązujące (na co nastąpiła odpowiedź przytakująca) ażali dekreta przez siebie napisane przez ks. Korytkowskiego kontrasygnowane są autentyczne.

Na zapytanie przewodniczącego wszyscy świadknwie wedle sumiennego przeświadczenia złożyli przysięgę.

Prokurator Perkuhn wniósł skargę przeciw ks. Korytkowskiemu o nieprawne pełnienie funkcyj biskupich na mocy ustawy z maja 1874 r., przytaczając przytem, że ks. Korytkowski, który jako najstarszy członek konsystorza, oficyała (ks. Dorszewskiego) zastępował, po usunięciu ks. arcybiskupa z urzędu wedle dekretu trybunału kościelnego i zamknięciu konsystorza przez komisarza, nie miał prawa do dalszego urzędowania. Motywa przytoczył te:

1) że ponieważ ks. Arcybiskup z urzędu złożony, upoważnienie jego mandataryusza tem samem wygasło;

2) że sprawowanie funkcyj biskupich inwolwuje wedle wzmiankowanej ustawy obowiązek doniesienia o tem naczelnemu prezydentowi i dostarczenia dowodów o zadośćuczynieniu przepisom prawnym, świadczącym o dostatecznem usposobieniu do sprawowania takiego zarządu;

3) Ks. kan Korytkowski nie doniósł o tem naczelnemu prezydentowi, owszem powinien był znać ustawę o tem traktującą,

4) w stosunkach Księstwa, gdzie z powodu przeciwieństw na polu religijnem i narodowem tem większego ze strony przełożonych duchownych potrzeba umiarkowania, by nie burzyć umysłów, ale owszem do zgody i pokoju nakłaniać,

i dla tego wniósł karę jednego roku więzienia, nie szczędząc przytem duchownym którzy się na ten termin audyencyjny z ciekawości i współczucia zebrali, przymówek by ulegli ostrzejszej jeszcze niż broń, którą walczą, sile prawa, i pouczając ich, że jako słudzy pokoju nie powinni nadużywać swej sukni kapłańskiej do siania niezgody i wywoływania nieuległości ustawom państwowym.

Sąd po krótkiej naradzie orzekł na ks kan. Korytkowskiego 9 miesięcy więzienia.

Działo się to około 11. przed południem. Tymczasem p. Nollau z wyższego polecenia około godnimy 1ej ks. kanonikowi wręczył dekret internacyjny, zakazujący mu przebywać w Prusach Wschodnich i Zachodnich, w W. Księstwie Poznańskiem, Szlązku i w obszarze rejencyi frankfurckiej nad Odrą

— *Spen. Ztg.* donosi, że cesarz Wilhelm ma zamiar w powrocie z Gastein odwiedzić po raz wtóry króla Ludwika bawarskiego. Spotkanie to jednak nastąpić ma nie w Hohenschwangau, jak przedtem donoszono, lecz na zamku Berg, nad jeziorem Stahrembergskiem.

— Tenże dziennik donosi z Szlązka, że w połowie października b. r. odbyć się mają w Fürstenwalde pod Oławą wielkie łowy dworskie, na które otrzymał już zaproszenie cesarz austryacki.

— Wzburzenie umysłów między wiejską ludnością robotniczą w Prusiech wschodnich, jest powszechniejsze, niż z początku sądzono. Świeżo donoszą znów z Królewca o rozruchach, powstałych we wsi Willkünen pod Waldau, które chwilowo przytłumione przez landrata i żandarmów, następnej nocy do takich wzrosły rozmiarów, że musiano na miejsce rozruchów wysłać oddział 70 kirasyerów.

— Korespondent berliński *N. f Presse* doniósł dziennikowi temu, że rząd niemiecki wystosował przedstawienie dyplomatyczne do gabinetów londyńskiego i paryzkiego z powodu „notorycznego popierania sprawy Karlistów.“ Korespondenci berlińscy innych pism niemieckich potwierdzają to doniesienie; *A. A. Ztg.*, *Breslauer Ztg.* i *Schles. Presse* zaś zamieszczają równocześnie następujący ustęp: „Rząd francuzki nie będzie mógł łudzić się nadal, by reszta mocarstw przypatrywała się tak jak dotąd bezczynnie mięszaniu się Francyi do wewnętrznych spraw hiszpańskich.“

— Z powodu zwiększonego prześladowania prasy i stowarzyszeń katolickich, zapowiada *Germania* w namiętnym artykule zaciętą walkę. „Cały lud katolicki, pisze ten organ, pójdzie teraz w bój. Dotychczasowa walka „z duchowieństwem ultramontańskiem“ była tylko, że się tak wyrazimy, szeregiem potyczek przedniej straży, pukaniną tyralierską. Teraz dopiero wyjdzie hasło: „Naprzód na całej linii!“ Teraz dopiero pójdą w ogień zwarte kolumny, teraz rozpocznie się wojna mas. Z tyłu za linią stoją niezliczone szeregi landwery, a za niemi pospolite ruszenie. I z takiemi to zastępami wojsk chcecie się uporać wy papierowi *Culturkämpfery!* Spróbujcie tylko! Historya nie zapisze ani jednego zwycięztwa po waszej stronie!“

Francya. (*Zgromadz narod.*) Przebieg posiedzenia czwartkowego (23. b. m.) na którem obradowano nad wnioskiem Periera, był następujący:

Lambert de St. Croix (*z prawego centrum*) oświadczył, że obstaje przy swym wniosku przedłożonym Zgromadzeniu narod. zaraz po wniosku Kazimierza Periera. Mowca dowodzi, że we wniosku tym nie ma mowy o organizacyi; potrzebne są instytucye, a o tych wniosek także nie wspomina. Nie to jest groźnem we wniosku Periera, co on zawiera, lecz to czego tam nie ma. Nie ma w nim nic takiego, coby mogło uspokoić interesa konserwatywne. Wnoszą, aby proklamować republikę bez zastrzeżeń; lecz komu przedłożony został taki wniosek? Oto monarchistom, którzy nawet monarchii nie chcieli przyjąć bez zastrzeżeń. Trzeba uchwalić punkta, co do których powszechne panuje porozumienie i powiedzieć krajowi, że co do innych kwestyj później zapadną uchwały. (*Brawo na prawicy — śmiech na lewicy.*) „Nie spierajmy się — kończy mowca — o formę rządu, przyjmijmy to co jest; wzmocnijmy i nadajmy rozumną organizacyę dzisiejszemu rządowi; przywróćmy odpowiedzialność ministrów, utwórzmy drugą Izbę, nadajmy rządowi prawo rozwiązania Izby i pozostawmy obu Izbom staranie, aby po siedmiu latach instytucyi z 20. listopada 1873, uchwaliły ostateczną formę rządu. Zróbmy szeroką drogę, aby dobrzy obywatelowie bez upokorzenia mogli po niej kroczyć. (*Słabe oklaski w prawem centrum. Prawica i lewica zachowują milczenie.*)

Kazimierz Perier: Sprawozdawca komisyi konstytucyj powiada, że nasz wniosek jest zbyteczny i niebezpieczny. Nie był on zbytecznym, gdyż bez niego byłaby wasza komisya konstytucyjna dotąd jeszcze na tym samym punkcie, na którym była przed 6 tygodniami. W komisyi tej panuje taka niezgoda, iż nie mogła ona wypracować projektu ustawy wyborczej. (Kerdrel: Pan żądałeś rozwiązania.) Rozwiązania nie żądałem nigdy; lecz jeżeli nie jesteście w stanie nadać krajowi konstytucyi, więc powinniście ustąpić. (*Oklaski na lewicy.*) Nie możecie zaś nadać krajowi instytucyj, jeżeli nie oświadczycie się za pewną formą rządu; bez tego można utorować tylko stan prowizoryczny a prowizoryum jest zawsze rewolucyjnem. Odkąd przywrócenie monarchii stało się niemożliwem, mamy sobie za obowiązek domagać się ukonstytuowania repubiki, która jedynie może zapewnić Francyi pokój. W kwestyi tej nie ma rząd nic do czynienia i życzyłbym sobie, aby się nie mięszał do tej sprawy; nie chodzi tu bowiem o kwestyę ministeryalną.

Mowca przypomina, że jenerał Cissey, dzisiejszy wiceprezydent gabinetu i minister wojny, podpisał projekta ustawy konstytucyjnej, w których obronie mowca dziś występuje. Następnie odczytał Perier republikańskie oświadczenie, które Cailloux (dziś również minister) złożył 24. b. r. w imieniu grupy Targeta; w końcu przytoczył Perier ustęp mowy dzisiejszego ministra spraw zagranicznych księcia Decazes, w którym tenże szczególny położył nacisk na konieczność utworzenia ostatecznej formy rządu.

Mamy więc prawo — mówił dalej Perier — liczyć na sprzymierzeńców w gabinecie. Pod względem wykonania ustawy z 20. listopada nie okazał nikt tyle gotowości, co my; prawda, że myśmy nie oddali swych głosów za ustawą; lecz w komisyi głosowaliśmy za przedłużeniem władzy; jeżeli zaś nie głosowaliśmy za ustawą samą, to jedynie dla tego, że niechcieliście Panowie przyjąć zastrzeżenia, które byłoby nadało krajowi o 6 miesięcy wcześniej pewność i zaufanie. (Ogromna wrzawa na prawicy.) Nie ma przykładu instytucyi, którąby jedynie i wyłącznie opierała się na jednym człowieku. Nie zamierzam wcale czynić wycieczki przeciw Marszałkowi Mac-Mahonowi, daleki jestem od tego bym miał rzucić na niego choćby cień podejrzenia. (Wrzawa na prawicy). Lecz namawiają go do dyktatury, a chociaż ubliżające podżegania te były bezowocnemi, to jednak dość smutno, że miały miejsce. Wolę niemoc stanu prowizorycznego niż niebezpieczeństwo dyktatury, a nawet nieuorganizowany septenat jest ciągłem niebezpieczeństwem Powiadacie bowiem, że septenat nie będzie siedmioletnim rządem lecz siedmioletnim przeciągiem czasu, w którym rząd ma się wytworzyć.

Mowca odczytuje tu ustępy z niektórych dzienników republikańskich, które się przechwalają, że posiadają sympatye marszałka i dodaje, że gdyby Izba przyjęła wniosek deputowanego Ventavona, za którym większość komisyi konstytucyjnej się oświadczyła, natenczas wszystkie stronnictwa miałyby pretensyę do sympatyi marszałka. Skutkiem tego nastąpić by musiał niebezpieczny niepokój „Nie żądamy od nikogo — mówił w końcu Perier — kompensacyi za przeszłość. (*Długa wrzawa na prawicy. Głos: Panowie chcielibyście przywrócić władzę Thiersa!*) Nie żądamy żadnego artykułu wiary; domagamy się tylko aktu dobrych obywateli. Pozwólcie mi Panowie wkońcu, abym się powołał na tego, którego wspomnienie sprawia mi boleść i zaszczyt, mianowicie, abym się powołał na mego ojca (Kazimierza Periera, prezydenta gabinetu za króla Ludwika Filipa. *Przyp. Red.*) Gdy mu powiedziano: „Jakto? ustępujesz Pan z urzędu?“ odpowiedział: „A wy nie odstępujecie ojczyzny? Lepiej jest spuścić się na odwagę obywateli, niż szukać ratunku w odwadze jednego żołnierza.“ (*Wrzawa na prawicy. Burzliwe oklaski na lewicy.*) Następnie przemawiali jeszcze ks. Broglie i Dufaure a w końcu złożył Cissey oświadczenie imie-

niem gabinetu. Obszerniejsze sprawozdanie z tej drugiej części posiedzenia podamy w przyszłym numerze.

— Czytamy w *Gaulois*: „Cesarzewicz, który w ostatnich czasach bardzo wiele pracował, ukończył drugi rok szkolny w Woolwich, z postępami prawdziwie świetnemi.

We czwartek opuścił cesarzewicz Anglię, udając się do zamku Arenenberg, w kantonie Turgowii w Szwajcaryi, gdzie go oczekuje cesarzowa.

Jego Wysokość zabawi około 15 dni w tem uroczem miejscu, w którem, jak wiadomo, tak lubił przebywać cesarz Napoleon III.“

Anglia. Na bankiecie, który według starego zwyczaju Lord Mayor wyprawił ministerstwu, wszystkie mowy miały za przedmiot sprawy wewnętrzne kraju. Jeden tylko Disraeli w mowie swej zrobił wycieczkę na pole polityki zewnętrznej. Oto ustęp jego mowy:

„Nie powiem, aby stan Europy był tego rodzaju. iżby ktoś z przyjemnością nań mógł patrzeć. Łudziłbym siebie i panów, gdybym się rozwodził w czczych frazesach i winszował wam widoku spokoju w innych krajach. Wiadomo każdemu, że niektóre najbardziej wyposażone części Europy, najbardziej wyposażone przez opatrzność, najsławniejsze dawną oświatą swych mieszkańców, że narody, które tyle się przyczyniły do postępu i oświaty ludzkości, albo już znajdują się w stanie anarchii albo są jej blizkie. O tem jednak mogę was zapewnić, że o ile sięga moje osobiste doświadczenie, nie było nigdy czasu w historyi naszego kraju, w którymby rząd Najjaśniejszej królowej naszej odbierał tyle dowodów szacunku od wszystkich narodów, mocarstw i państw, jak obecnie.

Nie waham się wyznać, że ile sądzę, nigdy nie istniała chwila, w którejby przyjaźń nasza z większą poszukiwana była gorliwością i usilnością przez wszystkie znaczne mocarstwa i kraje europejskie, a nawet amerykańskie, jak właśnie obecnie (*słuchajcie!*). Kraj nasz posiada doniosły wpływ, a wpyw ten, mogę panów zapewnić, o ile mamy zaszczyt Jej królewską Mość wspierać naszemi radami, użyty będzie w interesie pokoju i powszechnego dobra ludzkości. Wszelako wypowiadając to przekonanie, nie chciałbym, ażebyście panowie choćby przez chwilę unosili się przypuszczeniem, iż przy każdej sposobności należy nam poprzestać na obdarzaniu czczemi mowami tych, którzy pragną zostać sprzymierzeńcami naszymi lub szukają naszej przyjaźni. Ani na chwilę nie spuścimy z oka zasady, że w wielu kwestyach bieżących i wypływających na losy świata nie koniecznie potrzebujemy wywnętrzać się w obec różnych krajów Europy; jesteśmy jednak zdania, że wśród obecnego stanu rzeczy wpływ Anglii może być wywarty, i to z wielkim skutkiem, nie tylko w celach ubezpieczenia pokoju, lecz także i tam, gdzie chodzi o dopomożenie sympatyami i radami naszemi państwom i krajom do osiągnięcia ich dawnej chluby i stanowiska, godnego ich losów, a które to państwa dziś zagrożone są w rozprzężeniu i nieszczęściu; jak nie mniej i tam, gdzie chodzi o skojarzenie interesów, które obecnie rozpierzchnięte zdają się wyczerpywać siły żywotne niejednego z najpiękniejszych krajów ziemi.

— Angielski dziennik wojskowy *Broad Arrow* pisze w sprawie karlistów: „Nie ulega już wątpliwości, że wojna karlistów straciła swój charakter „święty.“ Proklamacya Dorragarraya odebrała jej ten charakter. Jenerał, który zaleca swym żołnierzom, aby nieprzyjacielowi nie dawali pardonu, schodzi do rzędu brutalnego rewolucyonisty i przemienia wojnę w rzeź prawdziwą. Oprócz tego pozbawia swą sprawę wszelkiej sympatyi, a to najważniejsza. Wobec takiej proklamacyi nie może mieć żadnego znaczenia powoływanie się na łagodność Don Carlosa i Donny Maryi, którzy mają wstawiać się u Dorregaraya za ocaleniem życia jeńców. Dość na tem, że król pozostawia Dorregaraya na jego dotychczasowem stanowisku i że wieśniacy uczą się dzikości od człowieka, którego obowiązkiem byłoby raczej pouczyć ich, że wojna także ma swoje ustawy, a nieprzyjaciele pokonani, prawa. Nie wiemy, wielu żołnierzy armii narodowej zostało dotąd straconych na rozkaz Dorragarraya; może nawet nigdy się o tem nie dowiemy. Lecz między straconymi znajdował się pewien wysłużony kapitan niemiecki, który w charakterze korespondenta pism niemieckich schwytany został w sukniach cywilnych pod Villatuerta. Rozstrzelano go, jako „szpiega“ z czego wynika, że także inni korespondenci dzienników mogą się spodziewać takiego samego losu. Będziemy przeto musieli obejść się bez sprawozdań z tej wojny nieregularnej, która tak wielki interes budziła u nas. Sprawa ta jednak może spowodować Niemcy do interwencyi; zdaje się nawet, że pewien rodzaj interwencyi stał się niezbędnym.“

Rossya. O hr. Szuwałowie, który jak wiadomo, mianowany został ambasadorem rossyjskim w Londynie, pisze korespondent warszawski krakowskiego *Czasu*:

„Wiadomo, że Szuwałow jest potęgą, wywiera bowiem wpływ stanowczy na cesarza. Partya umiarkowana, do której on należy, chciałaby zapewnić sobie na przyszłość wpływ na politykę, mianowicie zagraniczną Rossyi, i korzystając z zaufania, jakie Szuwałow ma u cesarza, pragnie mu przygotować następstwo po Gorczakowie. Sędziwy kanclerz rossyjski lada dzień może umrzeć, a dotychczas jedynym możebnym jego zastępcą jest generał Ignatiew poseł w Konstantynopolu. Ignatiew cieszy się również wielkiemi łaskami cesarza i jest jedynym ambasadorem, który wyjednał sobie prawo znoszenia się bezpośrednio z cesarzem z pominięciem kanclerza. Dowodzi tego stanowisko jego u dworu. To też niejednokrotnie już mówiono o tem, że Ignatiew zastąpi Gorczakowa. Car wszelako ceni zasługi kanclerza i nie udzieli mu dymisyi; do śmierci więc ministra spraw zagranicznych pozostanie na urzędzie.

Ignatiew należy do stronnictwa milutynowców, jeżeli chcecie, radykalistów w polityce; wyniesienie jego byłoby zgubą dla partyi konserwatywnej. Pojmując to, wysuwa ona Szuwałowa naprzód i teraz czyni zabiegi, aby został ambasadorem w Londynie, przygotowując w ten sposób szefowi żandarmów dyplomatyczną karyerę. Radykaliści nie mają nic przeciwko temu, zgadza się to bowiem z ich życzeniem. Ludzie ci nie tyle myślą o przyszłości, ile teraźniejszość mają na uwadze. Usunięcie Szuwałowa z Petersburga dogadza im także, gdyż na razie odsuwa wpływ tego męża na cesarza. Milutynowcy zaś rozumieją, że z pozbyciem się Szuwałowa uzyskają tak stanowczą przewagę, że o powrocie jego z Londynu dla objęcia dziedzictwa po Gorczakowie nie ma co myśleć. Wreszcie Gorczaków jeszcze zdrów i dość pozostaje pola do przygotowania dla siebie zwycięstwa. W takim stanie rzeczy nie byłoby rzeczą dziwną, gdyby nominacya Szuwałowa nastąpiła nawet w tych dniach, a jak mię zapewniano, jest już stanowczo postanowioną.

O baronie Brunnowie nic pewnego nie głoszą, jednakże przepowiadają, iż w razie nominacyi Szuwałowa do Londynu, obejmie on posadę prezesa rady ministrów, dziś piastowaną przez starego i całkiem zniedołężniałego generała Ignatiewa.“

Włochy. Dzienniki włoskie żywo zajmują się pytaniem, w jaki sposób, należałoby położyć koniec okropnej wojnie domowej w Hiszpanii. Wszystkie pisma potępiają przytem stanowczo drogę czynnej interwencyi. *Opinione* powiada, że o ile jej wiadomo, wszystkie pogłoski o interwencyi są bezpodstawne i że dotychczas nie było między mocarstwami żadnej wymiany zdań w kwestyi zbrojnego wmięszania się w wewnętrzne sprawy hiszpańskie. „Interwencyi takiej, powiada ten półurzędowy dziennik wprost przeciwnej zasadom nowożytnego prawa międzynarodowego, rząd hiszpański wcale nie wymaga; nie byłaby mu ona nawet wcale pożądaną, ponieważ nigdy nie wątpił, że z wytężeniem wszystkich sił narodowych ostatecznie pokona Karlistów.“

Libertà zaś pisze w tej mierze: „Od lat czterech trzymała się Europa w obec Hiszpanii zasady nieinterwencyi; teraz jednak względy humanitarne nakazują chwycić się innej zupełnie polityki. Przyznajemy, że propozycya nasza jest bardzo śmiała, lecz mimo to obstajemy przy niej, sądzimy bowiem, że jest jeszcze coś wyższego od polityki, a to obowiązek przeszkodzenia niepotrzebnemu krwi rozlewowi i stanowi rzeczy, który urąga tej tak sławionej cywilizacyi nowoczesnej. Wojna domowa w Hiszpanii, pozostawiona sama sobie, nigdy się nie skończy, ponieważ żadna ze stron walczących nie jest dość silną, aby drugą stanowczo pokonać mogła. Jeżeli jednak przemawiamy za europejską interwencyą w Hiszpanii, nie żądamy bynajmniej mięszania się do spraw wewnętrznych hiszpańskich, życzymy sobie tylko, aby położono kres rozlewowi krwi.... Wiadomości z Hiszpanii rozdzierają serca wszystkich ludzi mających czucie. Religia, współczucie ludzkie, uczucie obowiązku, wszystkie zresztą szlachetne instynkta wkładają na cywilizowane narody obowiązek, położenia tamy stanowi barbarzyństwa, a to ile możności w jak najkrótszym czasie.“

W Madrycie tymczasem myśl interwencyi nie bardzo przychylnego doznaje przyjęcia. Dziennik *Epoca* pisze z powodu pogróżek organów pruskich: „Nie pojmujemy jakiego rodzaju mogłyby być owe środki, których rząd niemiecki jak mówią, z powodu rozstrzelania kapitana Schmidta chwycić się zamierza. Zdanie rządu niemieckiego o cudzoziemcach, którzy dobrowolnie zaciągają się do armii, jest znane, a sądząc z antecedencyj, byłby ks. Bismarck daleko skłonniejszym do potępienia, niż do obrony człowieka, który będąc poddanym niemieckim, bierze udział w wojnie zagranicznej. Akcya rządu niemieckiego przeciw Karlistom jest po prostu niemożebną, tem mniej zaś może on czynić odpowiedzialnym rząd madrycki za fakt, którego ofiarą padli przeważnie żołnierze tegoż rządu. Reklamacyę ze strony Niemiec uważamy przeto za nieprawdopodobną.“

KRONIKA.

Trzecia w ciągu kilku dni burza wczoraj wieczorem przez parę godzin huczała nad naszem miastem. Nie tak wprawdzie była ulewną, jak poprzednie: sobotnia i piątkowa, ale za to nam więcej może wyprawiła hałasu, niż tamte obie razem wzięte. Przez godzinę przeszło nieustannie błyskało i grzmiało prosto nad naszemi głowami, a w samym początku burzy spadł piorun w zachodniej stronie miasta, może nawet w jego obrębie.

† **Antoni Tittel,** nadradca i dyrektor lwowskiego obwodu skarbowego, urzędnik powszechnie szanowany, zmarł tu onegnaj po krótkiej słabości. Pogrzeb odbędzie się dziś o godzinie 5. z południa.

* **Nieostrożna jazda.** Dnia wczorajszego parobek, zostający w służbie miejskiej, przejechał na ulicy Hetmańskiej zarobniba Jana Onychowicza i skaleczył go tak znacznie, iż musiano rannego oddać do szpitalu. Wyśledzenie parobka wdrożono.

* **Kradzież surduta.** Wczoraj przytrzymano znanego złodzieja Mikołaja Huilka, który dobywszy się przez okno do pewnego pomieszkania w domu pod l. 23 ulica Kazimierzowska, skradł surdut wartości 9 złr. Oddano go do sądu.

(*G*) **Zapiski dyececzyalne.** Ks. Melety Dzer wicz, dotychczasowy zawiadowca gr. kat. probostwa w Strzeliskach, przeniesionym został jako taki do gr. kat. kapelanii w Pomonietach. Ks Jan Kozak dotychczasowy gr. kat. wikary w Dobrej, uwolniony został z tej posady. Ks. Julian Płatek, były zawiadowca gr. kat. kapelanii w Gwoździcu, objął administracyę gr. kat. probostwa w Bucowie. Ks. Włodzimierz Podoliński, dotychczasowy administrator gr. kat. probostwa w Żuzlu, przeniesionym został na inną posadę. Ks. Jan Torba, administrator gr. kat. probostwa w Ponikowicach małych, umarł dnia 28. czerwca b. r. Wys. ministerstwo skarbu udzieliło łać. beneficyum w Bochni, dziekanowi Mieleckiemu a plebanowi Kolbuszowskiemu ks. Ludwikowi Ruczce. Bo parafii opróżnionego tym sposobem probostwa w Kolbuszowie należy przeszło 11 000 dusz. Prawo patronatu przysłuża p. Zdzisławowi hr. Tyszkiewiczowi. Ks. Jan Zakrzewski, dotychczasowy wikary przy łać. kościele parafialnym w Złotnikach, przeniesionym został jako taki do Grzymałowa, a miejsce jego w Złotnikach zajął dotychczasowy kooperator w Grzymałowie, ks. Jędrzej Majka. Ks. Mateusz Skopiński, dotychczasowy wikaryusz przy łać. kościele w Kolbuszowie, został przeniesiony do Radgoszczy. Ks. Jan Słomka kapelan obrz. łać. w Świątnikach górkach (dyecezyi tarnowskiej) umarł dnia 14. lipca b. r., przeżywszy lat 36. Administracyę osierociałego w skutek tego zgonu kościoła objął ks. Alexander Gajdecki, dotychczasowy wikary w Sieprawiu. Do parafii tej kapelanii należy do 1700 dusz.

(*G*) **Pobożne zapisy.** Zmarły w Babicach pleban obrz. łać. i kanonik ks. Jan Kanty Ładoś zapisał testamentem z dnia 26. października 1873 5.000 złr. w obligacyach indemnizacyjnych na budowę kościoła parafialnego w Głogowie, 250 złr. w obligacyach na fundacyę mszalną dla łać. kościoła w Babicach, nakoniec 250 złr. w obligacyach indemnizacyjnych na sprawienie aparamentów dla tegoż kościoła.

*** **Na rzecz pogorzelców miasta Nadwórnej** wpłynęły po dzień 23. lipca b r. na ręce właściwego Starostwa następujące datki: Od Najj. Pana 1000 zł., W. Prezydyum Namiestnictwa 500 zł.; Wydziału krajowego 300 zł.; lwowskiej kasy oszczędności 100 zł.; od byłego właściciela Nadwórny p. Frydryka Buchmüllera 200 zł.; banku włościańskiego 100 zł.; gminy Bohorodczańskiej 18 zł. 50 ct.; wydziału powiatowego nadwórniańskiego 200 zł.; gminy izraelickiej Körösmezö na Węgrzech 100 zł.; W. Prezydyum Namiestnictwa powtórnie 300 zł.; Wydziału krajowego powtórnie 300 zł.; dalej złożyli p. Kunz, właściciel Strupkowa 12 zł; lwowska kapituła obrz. łaciń. 50 zł.; p. Mitscha adjunkt sądowy w Brodach 3 zł.; ks. Christoffolimens proboszcz obrz., gr. w Pasiecznej 15 złr. ks. Rożek, wikary w Pasiecznej 1 złr.; gmina Łańczyn 5 złr. 33 ct.; ks. Wituszyński, gr. kat. proboszcz w Delatynie ze składki 15 złr. 20 ct. ;p. Mayer Kallir z Brodów 50 złr.; p. Jan Franciszek Fischer właściciel dóbr z Wadowickiego 10 złr.; łać. pleban z Jeleśni w Żywieckiem 5 złr.; Gmina miasta Drochobycza 50 złr.; Rada powiatowa lwowska 25 złr.; Gmina Bestwina w starostwie Bialskiem 4 zlr. 60 ct.; obszar dworski w Jajkowicach, w Żydaczowskiem 3 zł; gmina Zieliniec w Borszczowskiem 3 zł.; gmina Uście Biskupie 7 złr. 2 ct.; gmina Kudryniec 3 zł.; izraelici ostatniej gminy 5 zł.; parafianie z Pasiecznej 1 złr. 60 ct.; konwent ks. Dominikanów w Żółkwi 5 złr., p. Tomżyński, zawiadowca tartaku w Maipanie średnim 7 zł. 70 ct.; przełożony obszaru dworskiego w Delatynie ze składki 16 złr. 35 ct.; urząd parafialny w Kolbuszowej ze składki 1 złr. 76 ct.; ze składki w Majdanie 8 zł.; ze składki w kościele ob. łac. w Rawie 9 złr. 35 ct.: gmina Grajec w starostwie Bialskiem 4 zł.; ze składki w Górnie 4 zlr.; wydział rady powiatowej w Horodence na pogorzelców 100 złr.; na restauracyę spalonego kościoła 25 złr., razem 125 złr.; wołoska cerkiew we Lwowie 10 złr.; magistrat miasta Kołomyi 100 złr.; mieszkańcy Kołomyi 215 złr.; Wydział rady powiatowy w Kałuszu 10 zlr; wydział Rady pow. w Kołomyi 100 złr.; gr. kt. proboszcz z Zielonej 1 złr.; gmina 1 złr. 17½ ct.; urząd parafialny ob. łac. w Niemirowie 13 złr.; gmina Weleśnica 5 złr.; starostwo Tarnobrzeskie 2 zł. 30 ct; tož starostwo na restauracyę kościoła 5 złr. 80 ct; ze składki w Skałackiem 30 złr.; ks. proboszcz z Suchy w Żywieckiem 6 złr. 35 ct.; gmina Bochorodczańska 10 złr 50 ct.; i miasto Ropczyce 10 złr. Razem wpłynęło od dnia 11. czerwca po 23. b. m. reńskich 4.088 centów 53½.

— **Nowe morze wśród Afryki.** Czytelnicy nasi niemało musieli być zdziwieni doniesieniem z Paryża, że na porządku dziennym Zgromadzenia narodowego stanęła sprawa połączenia kanałem wielkiej pustyni afrykańskiej Sahary z morzem Śródziemnem. Sprawa to w rzeczy samej niepospolitej doniosłości dla Francyi zarówno jak całego ruchu międzynarodowego. Z kilku szczegółów jakie oto przytoczymy, już czytelnicy powezmą wyobrażenie o tej doniosłości W paryskiej akademii umiejętności niedawno rozbierano właśnie kwestę owego połączenia drogą wodną wnętrza Afryki z morzem śródziemnem Z rozpraw w tym przedmiocie dowiedzieliśmy się, że kapitan sztabowy Roudaire podczas geodetycznych pomiarów swych w celu nakreślenia południka dla Biskry w Algierze, zajmował się także zbadaniem położenia jezior Chott Sellem i Chott-Mel-Rin, i że zapomocą trygonometrycznej niwelacyi sprawdził, iż wschodnie pobrzeże ostatniego jeziora zagłębione jest w obec powierzchni morza Śródziemnego o 27 metrów, tudzież tę okoliczność, że koryto jego ku Wschodowi ma znaczny spad (25 centimetrów na kilometr.) Wypływało by z tego, że łożysko Chot Sollemu, położonego o 60 kilometrów ku Wschodowi, zagłębione jest w obec powierzchni owego morza o 40 przeszło kilometrów. Prawdziwość tych badań stwierdzają zresztą fakta, ponieważ wody jeziora Chott-Mel-Rin wchodzą do Chott Sellemu. Badania historyczne też naprowadziły na tę pewność, że ogromna płaszczyzna pomiędzy zatoką Gabes a Chott Mel-Rin jeszcze w początkach ery chrześcijańskiej zalana była wodą, t. j. była dnem morskiem. Tworzyła ona wówczas zatokę, przez starożytnych nazywaną, „Wielką zatoką Tritonu“. Jakimże sposobem znikła później ta olbrzymia masa wód?

Nie ulega prawie wątpliwości, że na tem płaskiem dnie morskiem w niektórych miejscach nagromadził się piasek w takiej obfitości, że przerwał z czasem komunikacyę wodną zatoki Tritonu z morzem Śródziemnem, a następnie woda wyparowała z tego obszaru pozostawiając jedynie jeziora, nader trudne do przebycia. Później i niektóre z tych jezior osuszyło słońce i wiatr pustynny. Teraz dokonać można przywrócenia dawnej komunikacyi wodnej tych obszarów z morzem zapomocą kanału głębokiego zaledwie kilka metrów, a długiego 42 kilometrów t. j. niespełna 2 mile, a którego budowa kosztowałaby około 20 milionów franków. Do dzieła tego nie potrzebaby nawet machin, jakich używano przy budowie kanału Suezkiego, wielbłądami uprzątnąć można piasek wzgórz przeciętych dla przepuszczenia wody. Zalanie zaś wodą morską obszaru, 320 kilometrów długiego a 60 kilometrów szerokiego na południu prowincyi Konstantyny w najpomyślniejszy sposób zmieniłoby stosunki całej tej okolicy. We wszystkich kierunkach możnaby wówczas dojeżdżać okrętami do tej ogromnej płaszczyzny, która też zostałaby użyźniona deszczami, gdy obecnie z braku wilgoci jest jałową. To samo stało się z okolicami nad kanałem Suezkim, nim ten kanał przebito nigdy prawie deszcz nie zawitał na Isthmie, a dziś tak często tam pada, że mieszkańcy muszą domy pokrywać cegłą. Ile wiemy francuskie ministerstwo udzieliło p. Roudaire 25.000 franków zapomogi, ażeby kończył cenne swe studya nad projektem, o którym mowa, a który w przeciągu kilku lat mógłby być przyprowadzony do skutku. Zniknęłoby przytem z powierzchni ziemi jedynie kilka oaz, których właścicieli można wynagrodzić, a wydatek ten hojnie się opłaci w uzyskanej żyznej ziemi nad nową zatoką. Zaprzeczyć zresztą nie można, że zmienione tym sposobem stosunki atmosferyczne Afryki dałyby się uczuć i w Europie.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

— **W sprawie teatru polskiego.** Donosiliśmy już pokrótce o uchwałach jakie Wydział krajowy powziął w sprawie sceny naszej: podajemy teraz całą osnowę pisma, jakie władza ta wystosowała do przedsiębiorców:

W odpowiedzi na podanie wniesione dnia 8. lipca 1874 do l. 13.723, Wydział krajowy postanawia następnie:

1. Nie zapoznaje Wydział krajowy trudności z jakiemi WW. panowie mieliście do walczenia w przeciągu pierwszego półrocza bieżącego roku, jak niemniej uznać musi, że aczkolwiek scena polska dużo jeszcze pozostawia do życzenia, postęp w artystycznym jej kierunku i dobre chęci i usiłowania są widoczne. Z tych tedy przyczyn, jak niemniej z powodu, że rozwój sceny nie da się w krótkim czasie uskutecznić, i że Wys. sejm udzielając subwencyi, miał niezawodnie na myśli wspierać już same godziwe i rzetelne dążenia, Wydział krajowy zadawalniając się na teraz rezultatem, osiągniętym w pierwszem półroczu, przystępuje do wydania subwencyi w kwocie 4000 zł. a. w. na rzecz teraźniejszego przedsiębiorstwa, a to stosownie do życzenia WW. panów do rąk administracyi fundacyi Skarbkowskiej.

2. Jeżeli wszelako Wydział krajowy chętnie podaje WW. panom pomocną rękę przez wydanie wam tej pierwszej połowy subwencyi, a rezultat waszych usiłowań w pierwszem półroczu przyjmuje jako zadatek na stateczny i skuteczny rozwój naszej sceny, to z drugiej strony oświadczyć musi, iż w myśl wyjawionych już dnia 17. lutego 1874 l. 2816 zasad przy wydaniu dalszych rat subwencyi, trzymać się będzie i musi następujących warunków:

a) przedewszystkiem musicie się WW. panowie najdalej do końca sierpnia wykazać, żeście uzyskali koncessyę od c. k. rządu i zawarliście kontrakt z administracyą fundacyi ś. p. Stanisława hr. Skarbka o dzierżawę teatru.

b) co do artystycznego nadzoru przedstawień, mianuje Wydział krajowy równocześnie komitet znawców, który przedkładać będzie Wydziałowi krajowemu kwartalnie sprawozdanie ze swoich spostrzeżeń, o stronie artystycznej przedsiębiorstwa, i wskaże środki zaradcze. Wydział krajowy weźmie to sprawozdanie za podstawę do swoich obrad, i wyda stosowne do panów wezwania, do których WW. panowie zechcecie się zastósować.

c) niemniej w ekonomicznym kierunku będzie Wydział krajowy prowadzić kontrolę przez delegata swego, p. radcę krajowego Edmunda Mochnackiego, którego prawem i obowiązkiem będzie być przytomnym przy posiedzeniach spółki, przekonać się o wszystkiem dokładnie, żądać od WW. panów wyjaśnienia, a nawet wedle potrzeby wglądnąć do aktów i ksiąg.

Delegatowi nie będzie przysługiwać żadna decyzya, ale będzie jego obowiązkiem zdawać o swoich spostrzeżeniach sprawę Wydziałowi krajowemu i stawiać odpowiednie wnioski. Dlatego upraszamy WW. panów, ażebyście zechcieli uwiadomić delegata wcześnie o odbyć się mającem posiedzeniu, i byli mu pomocnymi w pełnieniu jego obowiązków. Do poleceń, przez Wydział krajowy wydanych, winniście się panowie zastosować i mieć na pamięci, że przedsiębiorstwo to nie jest przedsiębiorstwem zysku dla spółki, ale winno być instytucyą narodową, przy której zysk pieniężny podrzędną tylko grać powinien rolę.

Czyniąc wypłatę dalszych rat zawisłą od dopełnienia tych warunków, Wydział krajowy wchodzi tylko w myśl i zamiary W. sejmu; tym sposobem bowiem chce utrwalić prawidłowe i nieprzerwane prowadzenie przedsiębiorstwa, waśniom, w każdem przedsiębiorstwie zawsze najszkodliwszym, zapobiedz, wesprzeć panów dobrą radą a nawet poleceniem, jeżeli tego wymagać będzie dobro i powodzenie sceny polskiej, której rozwój i trwałość są i mogą być tylko jedynym powodem do udzielenia wsparcia tak znacznego z grosza publicznego.

A więc tylko ten cel mając na oku wzywa Wydział krajowy WW. panów, ażebyście wspólnie z Wydziałem krajowym jęli się tej pracy, poświęcili wasze starania rozwojowi naszej sceny i wykazali dosadnie skutki waszej pracy, a tem samem nie tylko udaremnili zabiegi waszych przeciwników, o których wspominacie w waszem podaniu, ale nadto usprawiedliwili zaufanie, jakie w was pokłada Wydział krajowy, udzielając subwencyi, i uzyskali względy publiczności, tej najważniejszej protektorki każdego przedsiębiorstwa teatralnego.

We Lwowie dnia 16. lipca 1874.

L. Sapieha m. p. *Pietruski* m. p.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

PRZEGLĄD HANDLOWY.

Lwów, dnia 27. lipca 1874.

Oryginalne sprawozd. Gazety Lwowskiej.

┼ W ubiegłych ośmiu dniach mieliśmy stałą pogodę i upały. W dniach 23, 24 i 25, nastały gwałtowne ulewy, które należycie zwilgociły ziemię, ale tu i owdzie w skutek silnych wichrów zrządziły spustoszenia w ogrodach owocowych. Deszcz był bardzo pożądany: w pierwszym rzędzie oddziałał on korzystnie na łąki, które ucierpiały nieco pod wpływem trwałej posuchy i upałów; w drugim rzędzie przyczynił się niemało do wzrostu roślin główkowatych, a nareszcie wzmocnił zasiewy jare. Sprzęt żyta jest w pełnym toku wśród najkorzystniejszych warunków, a chociaż w chwili obecnej nie można wyrzec ostatniego słowa, o ile zadowoli pod względem jakości, to jednak niepodobna nie żywić nadziei, iż przyda się najzupełniej do wywozu. Rzepak zwieziono do gumien podczas pogody; jakość rzepaku zadowala — pod względem ilości zaś wypadły zbiory źle. Stan dróg krajowych jest wszędzie doskonały; pomimo to stawiają frachtownicy większe wymagania, albowiem wieśniacy potrzebują obecnie furmanki do zwożenia zboża z Husiatyna do Tarnopola, płacono 80 cent.

W stosunkach robotników zaznaczyć wypada, że mnóstwo górali, głównie na zachodnich krańcach Galicyi, zgłosiło się do żniw. Tak jak co roku, tak też i w chwili obecnej narzekają gospodarze wiejscy na brak sił roboczych i na drogość robotnika. W ciągu bieżącego tygodnia nastąpi transport 300 robotników włącznie z żonami i dziećmi, którzy z Landskrony (na Morawie) przesiedlają się do Rossyi; są to przeważnie sami rolnicy.

W taryfach galicyjskich kolei żelaznych zaszły znowu następujące zmiany: Dyrekcya kolei Lwowsko-Czerniowieckiej zarządziła, że petroleum, nafta i inne oleje skalne mogą być przewożone tylko w wagonach niekrytych i że nawet własne wagony kryte nie mogą być używane do przewozu tych artykułów. Toż samo odnosi się do naczyń próżnych, w których przewożono wymienione oleje skalne. Z powodu braku zboża, owoców strączkowych, produktów mącznych i ziemniaków — zaprowadzona taryfa umiarkowana, obowiązywać będzie na kolejach galicyjskich do 15. września r. b. W najbliższej przyszłości ma przyjść do skutku bezpośrednie nawiązanie obrotu pomiędzy stacyami kolei żelaznych węgierskich a galicyjskich przez Łupków. W odnośnych rokowaniach biorą udział z jednej strony koleje żelazne: Lwowsko-Czerniowiecka, Arcyksięcia Albrechta, Naddniestrzańska, Karola Ludwika i kolej Łupkowska. a z drugiej strony: kolej węgierska północno-wschodnia, kolej nadcisańska, król. węgierskie koleje i towarzystwo austryackiej kolei państwowej. Rokowania są już prawie na ukończeniu. Co się tyczy przebiegu konferencyi pomiędzy delegatami kolei żelaznych: Kijowsko-Brzeskiej, Moskiewsko Brzeskiej, kolei północnej Cesarza Ferdynanda, Karola Ludwika i król. górnoszląskiej kolei, która to konferencya odbyła się w Kijowie, to z radością przychodzi nam zapisać, iż uzyskano olbrzymie korzyści na rzecz rozszerzenia obrotu handlowego. Przedewszystkiem rozciągnięto obrót osobowy ne stacye: Kijów, Winnica, Berdyczów, Brześć, Zdolbunowa, Lwów, Przemyśl, Tarnów, Kraków, Ołomuniec, Berno, Wiedeń, Katowice, Wrocław, Berlin i Lipsk. Dalej, rozszerzono szczegółową taryfę dla przesyłek zbożowych; połączono obrót towarowy dla tych wszystkich rodzajów towarów, które znajdują się w obrocie pomiędzy Austryą i Węgrami, Niemcami i Rossyą i ułożono szczegółową taryfę dla transportów węgli kamiennych i soli.

W obrocie towarowym był przebieg normalny. Przez Kraków wprowadzono do Galicyi 1330 centn. manufaktów, towarów lnianych i modnych. Odbyt towarów był w ogóle nie zły. Wzmaganie się ruchu handlowego już jest widoczne; wszędzie robią przygotowania na rozpoczynający się sezon — z wielką otuchą. Stosunki pieniężne są zadawalające a to wpływa niemało na ruchliwość i przedsiębiorczość, które głównie objawiają się w budowaniu nowych domów.

Rzepak przy znacznym obrocie był bardzo poszukiwany; pod względem jakości zadawalniał zupełnie; ceny były słabe; za 150 ℔ płacono 10 zł. 15 ct.

W handlu spirytusem nie zaszły istotne zmiany. Ponieważ trudno przewidzieć, jak zrodzą w tym roku ziemniaki, przeto nie wyrobiło się jeszcze zdanie, w jakim kierunku pójdą ceny tego towaru. Za towar z dostawą natychmiastową płacono 20 zł. 25 i 50 ct. Za towar z odstawą w grudniu ofiarowano 17 zł. Targi na olej rzepakowy były bardzo gnuśne; ceny cierpią niezmiernie w skutek złych notowań na targach zagranicznych i nie zmieniły się w niczem od czasu ostatniej naszej relacyi. W ostatnich 8 dniach zabrakło oleju skalnego, to też musiano płacić lepsze ceny. Wielkie upały utrudniają dostawę a tak zwane „calo“, tworzące się przy wysokiej temperaturze, czyni towar znacznie droższym. Za 42—45 stopniowy, oczyszczony towar płacono 13—13·50 zł. Z Drohobycza i Borysławia wysłano tylko nieznaczne transporty. Z powodu wielkich upałów był także wywóz mięsa i bydła zabitego do Wiednia znacznie mniejszy.

(Dokończenie nastąpi.)

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Do niedawna tak olbrzymie dowozy zboża z Rossyi zmniejszyły się znacznie w tygodniu ubiegłym. Do tego przyczynił się prócz słabego popytu, nagły spadek cen zboża. Zbiór żyta jest w pełnym toku tak w Galicyi jakoteż i w Rossyi; niejeden właściciel dóbr pozbył by się chętnie pewnej części zbiorów tegorocznych, ale natrafia na oziębłe usposobienie kupców. O jakości żyta nie da się na razie nic stanowczego powiedzieć, nie rozpoczął się jeszcze bowiem wymłót na próbę; obfitość zaś zadawala powszechnie. Pszenica nietylko wysypała się obficie, ale nadto ziarno będzie piękne i pełne. Zasiewy jare powinne wydać plony średnie; trwała posucha zaszkodziła im trochę. Ożywił je nieco, równie jak ziemniaki, deszcz obfity w dniu 23. b. m. Zaznaczyć wypada, że w najbliższej przyszłości przewozić będą koleje galicyjskie cały park wozów dla kolei rossyjskich; zamówiono ten park w Pradze za pośrednictwem dr. Strousberga. Kolej Lwowsko-Czerniowiecka dowiezła galicyjskim kolejom zachodnim 51.000 centnarów towarów, najwięcej kukurudzy. Bydła przeznaczonego wyłącznie do Oświęcima i Wiednia wywieziono 1899 sztuk. W czasach najnowszych podniesiono kwestyę wywozu soli do księstw Naddunajskich; gdyby projekt ten urzeczywistnił się, może kolej Lwowsko-Czerniowiecka liczyć na stały wzrost swych dochodów. W ostatnim tygodniu odchodziły znaczne transporta narzędzi rolniczych i maszyn tudzież drzewa. Ruch osobowy był wcale ożywiony. Koleji Karola Ludwika dowiozła w tygodniu ubiegłym kolej Kijowsko-Brzeska około 85.000 centnarów zboża. Mniejsze były dowozy z Rossyi na Wołoczyska i Husiatyn. Ruch osobowy był ciągle ożywiony, a ze strony rossyjskiej wzmógł się jeszcze więcej. Kolej Arcyksięcia Albrechta miała zwykłe dochody; wynosiły one dziennie w przecięciu 800 zł. Szuter rzeczny, drzewo i olej skalny ożywiały ruch towarowy, a ruch osobowy wzmagał się ustawicznie. Kolej Naddniestrzańska pośredniczyła w dowozie dla potrzeb miejscowych a kolejom nawiązkowym dostarczała do dalszego transportu drzewa i oleju skalnego; ruch osobowy był w stanie normalnym. Transporty zboża na pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej, do Węgier północnych, ustały prawie zupełnie; natomiast rozpoczął się wywóz owoców z Węgier a głównie z Preszburga i Ungwaru. Od chwili otwarcia tunelu Łupkowskiego wzmaga się ustawicznie ruch osobowy. Kolej północna cesarza Ferdynanda, miała na swych liniach galicyjskich, znacznie mniejsze transporty zboża, co pochodzi ztąd, iż mniej dowoziła jej kolej Karola-Ludwika Na przestrzeni Mysłowice-Kraków są w tym roku transporty węgla kamiennego o wiele większe, niżeli w roku zeszłym. Ruch osobowy był bardzo znaczny.

— **Licytacya bydła.** Komitet c. k. Towarzystwa galicyjskiego rozpisuje niniejszem szóstą z kolei licytacyę, na bydło rasy Szwyc, Aigau i Berneńskiej, która się odbędzie w miesiącu wrześniu b. r. we Lwowie. Warunki tejże licytacyi stanowią się następujące: 1. Każdy chęć kupna mający winien zgłosić się do Komitetu najdalej do 20. sierpnia b. r. i w odnośnem zgłoszeniu swojem nadesłać: a) zadatek w kwocie 50 zł. od sztuki; b) wymienić szczegółowo, jakiej rasy i płci sztukę lub sztuki nabyć sobie życzy; c) podać dokładny adres swój, t. j. miejsce zamieszkania i pocztę, a to tym celem, iżby o ostatecznym terminie licytacyi nietylko przez pisma publiczne, ale i każdego zgłaszającego się bezpośrednio zawiadomić było można. 2. Złożone zadatki zwrócone zostaną właścicielom natychmiast po licytacyi. Zadatki wszakże, którychby właściciele bądź osobiście, bądź przez zastępcę do licytacyi nie stanęli, albo o zaszłej przeszkodzie Komitet wczas nie zawiadomili, przepadają na rzecz funduszu. 3. Składającym zadatek wydawane będą karty legitymacyjne, uprawniające ich do licytowania, a które przed otwarciem licytacyi w ręce przewodniczącego komissyi licytacyjnej złożyć należy. 4. Za cenę wywołania każdej sztuki ustanawia się 50 % ceny kupna, i kosztów zakupna, transportu i utrzymania aż do licytacyi; niżej tej ceny żadna sztuka odprzedaną nie będzie. 5. Członkowie Towarzystwa (płacący 15 zł. w. a. wkładki rocznej) jeśli się wykażą, że z wkładkami do Towarzystwa nie zalegają, otrzymają przy wypłacie opuszczenie 10 % tej ceny, za którą kupione sztuki zostały im przy licytacyi przyznane. 6. Nabywca każdej sztuki obowiązany jest zatrzymać ją do chowu przez 2 lata najmniej. i tylko za zezwoleniem Komitetu od tego warunku uwolniony być może

Nabywca, któryby tego warunku nie dotrzymał, wykluczony będzie od licytacyi raz na zawsze. 7. Wszelkie kwestye sporne przy licytacyi rozstrzyga mianowana przez Komitet komisya.

Podając powyższe warunki do wiadomości powszechnej, zawiadamia nadto Komitet, iż z subwencyi ministeryalnej na cele chowu bydła udzielonej, zamyśla przeznaczyć w roku bieżącym kwotę 1 200 zł. (co najmniej) na najem buhajów dla użytku włościan, przeznaczając z tejże po 50 zł. remuneracyi rocznej od każdego na ten cel wynajętego buhaja.

Wzywa się zatem pp. gospodarzy, którzyby z zasiłku tego korzystać chcieli, aby się za pośrednictwem odnośnych Oddziałow gospodarskich do Komitetu zgłosili.

** **Stan wkładek kasy oszczędności w Stanisławowie** z dniem 31. maja 1874 roku u 1432 stron wynosił 527.560 złr. 77 ct., w czerw. 1874 włożyło 34 stron 36.055 zł. 12 ct., zaś wyjęło 57 stron 25.252 zł. 02 ct., ubyło zatem 10.973 złr. 10 cent., pozostało 516,767 złr, 67 ct. do tego 6 % prowizya za I półrocze 1874 niepodniesiona, przeto do kapitału dopisana w kwocie 13,352 złr. 20 ct. Stan wkładek z d 30. czerwca 1874 u 1455 stron wynosi 530,119 złr. 87 ct. W porównaniu ze stanem z początkiem roku 1874 485,111 złr. 15 ct. przybyło wkładek w I półroczu 1874 45.008 złr. 72 ct.

OSTATNIA POCZTA.

Montagsrevue donosi: Wiarogodne wiadomości zapewniają nas, że doniesienie dzienników o wizycie Najjaśniejszej Pani u cesarzowej niemieckiej jest nieuzasadnione. Cesarzowa Elżbieta opuszcza Ischl we wtorek, pojedzie wprost do Strassburga, a ztamtąd po kilku godzinnym wypoczynku do Havre. I pobyt w Havre będzie krótki. Podróż morska na wyspę Whigt potrwa pół dnia.

Z Poznania donosi telegram 27. b. m. „Biskup Janiszewski został dziś uwięziony.

Rząd francuzki wydał bardzo surowe rozkazy do nadgranicznych urzędników, ażeby czuwali nad Karlistami i niedozwalali im przekraczać granicy, ani przewozić broni lub amunicyi.

Bawarskie dzienniki katolickie, wzywają stronnictwo t. z. patryotów do gremialnego złożenia mandatów poselskich, aby tym sposobem zmusić rząd do rozwiązania sejmu i rozpisania nowych wyborów.

Wczoraj miało nastąpić otwarcie kongresu, a właściwie konferencyi brukselskiej. Dziennik *Nord* ma być organem urzędowym tych narad.

Wniosek o rozwiązanie Zgromadzenia narodowego, po odrzuceniu jego nagłości przekazany został komisyi inicyatywy. Większość tej komisyi jest jednak republikańską, a przeto pospieszy się ze zdaniem sprawy, wniesie je do Izby temi dniami, aby wniosek przypadł w przyszłym tygodniu pod obrady. Staraniem rządu jest zapobiedz utworzeniu się większości w obec odroczenia; dlatego przyłączył się rząd do wniosku Castellana względem odroczenia rozpraw nad ustawami konstytucyjnemi do zebrania się Izby ponownie po feryach. Wniosek odroczenia Zgromadzenia narodowego do d. 5. stycznia wyszedł od jenerała Changarniera. Prawica skrajna zamierza postawić wniosek, aby Mac-Mahon nosił tytuł „naczelnik władzy wykonawczej“ zamiast „prezydent Rzpltej.“

Na posiedzeniu Zgromadzenia narodowego 25. lipca, w ciągu rozpraw nad budżetem marynarki, rzekł minister marynarki, że rząd w miarę zasobów będzie się starał utrzymać marynarkę na wysokości zadania swego. „Jeżeli armia, rzekł minister, jest prawą ręką Francyi, to marynarka jest lewą jej ręką, a Francyi nie za wiele obu tych rąk.“ Izba uchwaliła następnie kilka artykułów budżetu marynarki.

Książę Asturyi, syn królowej Izabelli, przybył do Paryża.

Telegramy Gazety Lwowskiej

Wiedeń, 28. Lipca. Baron Anzelm Rotschild, szef wiedeńskiej firmy, umarł wczoraj.

Bruksela, 28. Lipca. Konferencya między-narodowa została otwartą. Delegat rossyjski, Jomini, wybrany prezydentem. Uchwalono tajność obrad.

Grac, 28. Lipca. W skutek aktu łaski Cesarskiej uwolniono tu **24** więźniów.

Paryż, 28. Lipca. Obiega pogłoska, że Mac-Mahon wystosuje do Zgromadzenia narodowego przed odroczeniem mesaż. Rozprawy nad wnioskiem rozwiązania wyznaczono na jutro.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

Dnia 27. Lipca

Hotel Żorża:

Pp. Hr. Badeni Stan., obw., z Radziechowa — Tarnowski Tadeusz, obw., z Rossyi. — Bogusz Stan., obw., ze Smarzowa. — Gayski Marcelin, obw. z Krakowa.

Hotel Angielski:

Pp. Sozański Ant., obw., ze Sambora. — Dr. Mayer, obw., z Rossyi.

Hotel Kuhna:

P. Paszkucki Edw., obw., z Horodłowic.

Odjechali ze Lwowa

dnia 27. Lipca

Pp. Br. Błazowski Miecz., do Jezierna. — Lewartowski Fr., obw., do Krakowa. — Pouchly Maryan, radca., do Krakowa. — Andruszowski Ig., obw., do Pozycza. — Skidniewski Bron., obw., do Podola ros. — Winnicki Tytus, do Hubinia.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 28 Lipca 1874.

Barometr 733·7mm Psychrometr suchy 16·0°C Psychrometr wilgotny 14·75°C. Prężność pary 11·68 mm. Wilgoć 87. Zachmurzenie 8 Wiatr NO3. Ozo. 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin 14·6 mm.

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano; z Czerniowiec: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Środę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

Odchodzą:

do Krakowa: o 5. godz. 5 min. rano, 5. godz. 5 min. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy; — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 7 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m. wpołudn.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 28. Lipca 1874.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolej gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	245	—	247	—
Kolej lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	146	50	149	50
Banku hip. gal. po 200 zł.	210	—	212	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5-prent. w. a.	84	75	85	25
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	75	—	75	50
5-prent. listy zastawne nowe okresowe.	84	75	85	25
Banku hipoteczn. gal.	87	70	88	25
Gal. zakładu kred. włościańskiego	93	75	95	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	82	60	83	20
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	86	50	87	25
4. Losy				
Miasta Krakowa	17	50	19	50
„ Stanisławowa	16	—	18	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	18	5	27
„ cesarski	5	20	5	29
Napoleond'or	8	81	8	90
Pół imperyał rossyjski	9	—	9	12
Rubel rossyjski srebrny	1	63	1	70
„ „ papierowy	1	53	1	54
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	63	1	64
Srebro	104	—	105	50

(Oprócz kupona b. — skup)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28. Lipca 1874.

(Za 100 zł.)	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w banku.	70.20	70.30
„ „ w srebrze	75.10	75.20
Losy z r. 1839 całe	260.—	267.—
„ „ 1839 piąta część	243.—	247.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	93.25	99.75
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	108.75	109.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	111.75	112.25
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133.50	134.—
Renty Come po 42 lir. austr.	22.50	23.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	—.—	99.—
Bukowiny	81.—	82.—
Galicyi	82.50	83.25
Niższej Austryi	98.—	98.50
Siedmiogrodu	73.50	73.80
Węgier	76.50	77.—
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 60 pro.	150.50	151.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	231.25	231.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	895.—	905.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 pro.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 pro.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 pro.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	976.—	978.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	544.—	546.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	206.75	207.25
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	1990.—	1995.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	245.75	246.25
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	147.—	147.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	315.—	315.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	137.—	137.25
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	126.75	127.25
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	94.50	95.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5-prc.	88.—	88.50
„ „ „ „ „ „ 33 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	75.—	—.—
„ „ „ po 5 prc.	85.—	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	87.25	87.75
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	94.—	94.50
Bank. narod. po 5 prc.	92.90	93.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	85.50	86.—
„ „ „ (renta) po 5 prc	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 200 zł. 5-prc. w. a.	76.75	77.—
Kol. naddniestrzańska à 200 zł. 5-prc. w. a.	34.—	34.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	60.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95.—	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	89.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	107.50	108.50
„ „ „ „ II. emisyi	104.25	104.75
„ „ „ „ III. „	104.25	104.75
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	80.—	80.50
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	80.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	160.—	161.—
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	89.—	90.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.50	13.—
Losy miasta Krakowa	18.—	20.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.—	25.50
Palffiego po 40 zł. m. k.	25.—	26.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	31.—	32.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	24.—	25.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	16.50	17.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	52.—	53.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	18.50	19.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	92.80	93.90
Augsburg za 100 zł. w p. n.	92.50	92.75
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	92.70	92.85
Hamburg za 100 M. B.	54.20	54.25
Londyn za 10 ft. szt.	110.80	110.75
Paryż za 100 fr.	43.90	43.90
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.29	5.30
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.85	8.86
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.15	104.25

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 28. Lipca

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	20
„ „ „ w srebrze	75	15
Losy z 1860 roku	108	—
Akcye banku wiedeńskiego	976	—
„ „ kredytowego	231	—
Londyn 10 funtów szterlingów	110	85
Srebro	104	15
Napoleond'or	8	85
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2536) **Erkenntniße.**

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 19. Juli 1874 Z. 3004 M. J., der in Berlin erscheinenden Zeitschrift „Tribune" mit Beilage „Wespen" auf Grund des §. 26. des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 13. Juli 1874 Z. 5561/748, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Gedichtes mit der Aufschrift „Dalla Torre del Campidoglio" und den Anfangsworten „Na pel deserto foro..", enthalten in der Zeitschrift „L'Arte" Nr 19, vom 8. Juli 1874, gedruckt in Triest bei Apolonio & Caprin, begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und Ordnung nach §. 65 a St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St. P. O. und §. 36 des P. G. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(2559)

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 11. Juli 1874 Z. 21597, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels auf der 2. Blattseite in der 1. und 2. Spalte unter der Aufschrift „Pravo a moc" in der Zeitschrift „Pokrok" Nr 185 vom 8. Juli 1874, begründet den Thatbestand des im §. 63 a. bezeichneten Verbrechens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlußes vom 16 Juli 1874, Z. 5634/763, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Una questione di giustizia" beginnend mit den Worten „Abbiamo ricevuto dal Trentino . .", enthalten in der Zeitschrift „Il Pungolo" Nr. 184, Morgenausgabe, vom 7. Juli 1874 gedruckt in Mailand, begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach §. 65 a St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St. P. O. und §. 36 des P. G. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 16. Juli 1874, Zahl 5662/767, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Aufrufes mit der Aufschrift „Cittadini", den Anfangsworten „Il sangue di che . . ." und endet mit den Worten „in Cimitero", mit dem Datum „Trieste 13. Luglio 1874", gefertigt „Il Comitato d'azione" begründet den Thatbestand des Verbrechens des Hochverrathes und der Störung der öffentlichen Ruhe und Ordnung nach §§. 58 lit. c. und 65 St. G. und wird daher auf Grund des §. 493 St. P. O. und §. 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(2490 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3921 C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie odnośnie do uchwały c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 16. Czerw. 1874 l. 10356. podaje do publicznej wiadomości, że na dniu 25. Sierpnia 1874 o godz. 9. przedpołudniem odbędzie się dobrowolna sprzedaż publiczna realności pod l. 353 w Mikołajowie położonej, dotychczas wedle księgi hipotecznej Dom. I. pag. 460 jaka własność zmarłej Feliksy Engel 2 v. Tadler, tudzież dzieci jej Eugieniusza, Pawliny, Aleksandra i zmarłego Feliksa Engla intabulowanej, jednakże wskutek dekretów dziedzictwa z dnia 10. stycznia 1874. l. 2773, po Felicyi Tadlerowej, a dekretu dziedzictwa po Feliksie Englu do 10. lipca 1874. l. 4389 przypadająca:

1. Eugeniusza Engla w 44/150 na nieletnich
2. Panią Pawlinę Engel w 44/150
3. Aleksandra Engel w 44/150
4. Jadwigę Tadler 9/150
5. Herminę Tadler 9/150

Sprzedaż tej realności odbędzie się pod następującymi warunkami:

1. Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 7.500 złr. niżej której realność ta sprzedaną niebędzie.

2. Każdy chęć kupienia mający złożyć winien przed rozpoczęciem licytacyi jako wadium kwotę 1.125. złr. do rąk komisyi sądowej, które najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczone, zaś innym licytantom przy komisyi zwrócone zostanie.

3. Najwięcej ofiarujący obowiązanym będzie do zapłacenia ceny kupna do depozytu sądu tutejszego w przeciągu dni 17. po doręczeniu uwiadomienia o zatwierdzeniu aktu licytacyi z uwzględnieniem warunku następującego:

4. Ponieważ realność sprzedać się mająca stanowi przedmiot ksiąg hipotecznych, a 1/5 część takowej obecnie własnością Felicyi Engel 2do voto Tadlerowej będąca, obciążona jest długami zaintabulowanemi, zaś sprzedaż niniejsza nie następuje w drodze egzekucyi, tylko jest aktem dobrowolnym, przeto nabywca z ceny kupna, na tę jedną piątą część przypadającej, tylko tyle złożyć będzie obowiązany, o ile ta cena długi na niej ciężące i rzeczywiście płynne by przenosiła, w tym zaś wypadku nabywca długi na tej 1/5 części realności ciężące do zapłaty przyjąć ma.

Na wypadek zaś, gdyby 1/5 część ceny kupna na pokrycie długów na tej części ciężących nie wystarczyła, nabywca obowiązanym będzie złożyć 1/5 część ceny kupna na rzecz wierzycieli na hipotece tej 1/5 części intabulowanych i w tymże wypadku sprzedający właściciele realności przyjmują obowiązek do wyekstabulowania z pomienionej części realności do 6 miesięcy wszystkich długów na tej części ciężących, o ileby takowe 14. dnia po doręczeniu nabywcy uwiadomienia o przyjęciu aktu licytacyi do wiadomości na tej 1/5 części realności się znajdywały.

(Reszte warunków mogą być w sądzie tutejszym przejrzane)

Zarazem podaje się do wiadomości, że w późniejszych terminach sprzedane zostaną także w drodze licytacyi, grunta dawniej emfiteutyczne, a obecnie w skutek ugody między fundacyą hr. Skarbka a spadkobiercami po Feliksie Tadlerowej na dniu 23. września 1873 zawartej własność nieograniczoną po równych częściach spadkobierców po Feliksie Tadlerowej stanowiące jednakże w księdze hipotecznej nie zapisane, mianowicie:

A.

Na dniu 1. Września 1874. o godz. 9. przed południem w sądzie tutejszym sprzedane zostaną grunta w obrębie gminy Mikołajowa położone jakoto:

1) ogród i sad pod N. p. 1316. 1317. w obiętości 1 morg 469 kw. sążni, za lub wyżej ceny wywołania 285 złr.

2) orne pola pod nazwą „Zasiadkowa dolina" pod N. p. 1580, 1584, 1585, 1586, 1578, 1581. w łącznej objętości 17 morgów 845 kw. sążni, za lub wyżej ceny wywołania 1140 złr.

B.

Na dniu 1. września 1874. o godz. 10. przed południem sprzedane zostaną drogą licytacyi w sądzie tutejszym orne pola na Radziejowie pod N. p. 1654, 1652, 1653, 8601, 8602, 8603 w łącznej objętości 13 morgów 1594. kw. sążni za lub wyżej ceny wywołania 420 złr.

C.

Na dniu 4. Września 1874. o godzinie 10. przed południem odbędzie się licytacyja na sprzedaż w Rozwadowie łąki pod N. p 3372 w objętości 0 morg. 1340 kw. sążni za lub wyżej ceny wywołania 6.0 złr. a. w.

Względem sprzedaży tych gruntów ustanawia się 10/0, ceny wywołania jako wadium a 14. dniowy termin po otrzymaniu uwiadomienia o zatwierdzeniu przez sąd tutejszy aktu licytacyi do spłacenia ceny kupna.

Bliższe warunki mogą być w sądzie tutejszym przejrzane.

Od c. k. Sądu powiatowego
Mikołajów 11. Lipca 1874.

(2494 1—3) **Edykt.**

L. 2494. Złoczowski c. k. miejsko-delegowany Sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, iż na prośbę Dyrekcyi ogólnego rolniczo kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie pod dniem 5. Czerwca 1874 do l 3883 wniesioną upoważnia p. Alojzego Marescha c. k. notaryusza w Złoczowie do przeprowadzenia opisania zastawnego gospodarstw gruntowych w całym obrębie działalności t. s. pałożonych na zabezpieczenie kredytu udzielić się mającego.

Złoczów dnia 22 Czerwca 1874.

(2499 1—3) **Edykt.**

L. 4078. Podaje się do publicznej wiadomości, że Antoni Moskal gospodarz z Charzewic uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z 22. Maja 1874 l. 4112 za marnotrawcę uznany został, tudzież że mu kurator w osobie Wojciecha Karnata z Karnatów ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.
Rozwadów dnia 3. lipca 1874.

(2501 1—3) **Edykt.**

L. 1936. C. k. Sąd powiatowy uwiadamia niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Maurycego Chmielowskiego, pp. Leokadyę Chmielowską, Helenę Chmielowską i niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Emilii Frydryki dwóch imion Chmielowskiej, że Hena Strauch pod dniem 12. Maja 1874 do l. 1936 przeciw spadkobiercom ś. p. Maurycego Chmielowskiego pozew o zapłacenie sumy 84 złr. 19 ct. w. a. w tutejszym Sądzie wniosła, i że tutejszy Sąd kuratorem ich zamianował p. Benedykta Cieplińskiego w Hołobutowle, a do przeprowadzenia rozprawy wedle zasad postępowania sumarycznego termin na 10. Września 1874 o godzinie 9tej rano wyznaczył.

Uwiadamiając ich o tem, wzywa się ich zarazem, by o miejscu pobytu swego ustanowionemu kuratorowi donieśli i jemu potrzebnych informacyi ze swej strony udzielili, albo też jeźeli za stosowne uznają, albo osobiście w tutejszym Sądzie w oznaczonym terminie się stawili i obronę wnosili albo innego pełnomocnika dla swej obrony ustanowili i jego tutejszemu Sądowi wskazali.

C k Sąd powiatowy
Ustrzyki dolne dnia 13. Maja 1874.

(2505 1—3) **Edykt.**

L. 27.600. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia spadkobierców Marcina Styczyńskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomych, a mianowicie: Stanisława Styczyńskiego, a względnie jego masę spadkową, Feliksa Styczyńskiego a względnie tegoż spadkobierców: Ludwika Styczyńskiego, Weronikę Styczyńską, Katarzynę Styczyńską, Maryannę Odrobińcką i Teresę Styczyńską, iż Melania Grolle wniosła tutaj pod dniem 12. Maja b. r. do l. 27.600 prośbę o wykreślenie ze stanu biernego jednej części dóbr Bełżec prenotowanego na rzecz Marcina Styczyńskiego w tej części obowiązku Ludwika Styczyńskiego do składania rachunków ze sekwestracyi innej części tychże samych dóbr z powodu nie nastąpionego usprawiedliwienia tej prenotacyi.

Wzywa się zatem tych spadkobierców, którym zarazem ustanawia się kuratora w osobie tutejszego adwokata Dr. Moszyńskiego, z substytucyą adw Dr. Semilskiego, aby na terminie, który się równocześnie na dzień 25. Sierpnia b. r. o 10. zrana tutaj w Sądzie wyznacza wykazali, iż albo pozew o usprawiedliwienie prenotacyi podali albo sobie termin do tego zastrzegli, gdyż inaczej wykreślenie prenotacyi dozwolonem zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów dnia 20. Czerwca 1874.

2512 3—3) **Edykt.**

L. 27.006. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Chaskla Nuki i Eugenii z Rzewuskich Bibułowi czowej z d. 9. Maja 1874 l. 27.006 dozwoloną została intabulacya Chaskla Nuki za właściciela prawa jednorocznej z dnia 30. Września 1872 poczynającej się dzierżawy dóbr Kujdańce dotychczas na rzecz Eugenii z Rzewuskich Bibułowiczowej w stanie biernym ewentualnych praw własności dóbr Kujdańce dla Wiliama Wyndham zastrzeżonych intabulowanego a tudzież intabulacyę prawa zastawu dla sumy 800 złr. i dla innych praw na rzecz Eugenii z Rzewuskich Bibułowiczowej w stanie biernym tegoż jednorocznej dzierżawy na rzecz Chaskla Nuki intabulować się mającego.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej p. Konstancyi Julii dw. im. Wyndham, do rąk równocześnie w osobie adw Dr. Skałkowskiego z zastępstwem adw. Dr. Berlinera ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Konstancyę Julię dw. im. Wyndham, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 25. Maja 1874.

(2513). **Obwieszczenie.**

L. 17.700. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Mojżesza Jakobera, którą używać tenże będzie jako uprawniony przedsiębiorca budowli podpisując takową:

„Moses Jakober".

Kraków dnia 19. Czerwca 1874.

(2563 1—3) **Edykt.**

Nr. 29651. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszym edyktem posiadaczy wedle podania zaginionych dwóch obligacyi indemnizacyjnych Galicyi wschodniej, dla oktawy poddańczej dóbr Ortynie i Byków winkulowanych, a mianowicie pod Nr. 4921 lit. A., na 100 złr. na imię Jana, Honoraty Michała, Hieronima, Tekli, Maryanny, i Petroneli Ortyńskich, Anny Bandrowskiej, Jana Ortyńskiego i Tomasza Ortyńskiego jako spadkobierców Ignacego Ortyńskiego wystawionej, — tudzież pod Nr. 4923 lit. A. na 200 złr., na imię Franciszka i Antoniego Ortyńskich spadkobierców Mikołaja Ortyńskiego wystawionej z pokwitowaniami wypłacanych po dzień 1. Maja 1873. procentów na odwrotnej stronie umieszczonemi, — ażeby powyższe obligacye w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc, c. k. Sądowi krajowemu okazali, ile że po bezskutecznym upływie tego czasu, obligacye te za umorzone uważane będą.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 13. Czerwca 1874.

(2579 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 6502. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uznaje niniejszem w myśl § 202 u. s. art. 73 p. o. w. i § 26. m. rozp. z 20 Stycznia 1850 Nr 52 Dz. pr. p. weksel z dnia Słobóda 17. Maja 1871 przez Mendla Grossberga wystawiony, na 230 złr. w. a. opiewający, a przez Władysława Cikowskiego dnia 17. Lipca 1871 do zapłaty przyjęty — na niebyły i nieważny.

Tarnopol dnia 18. Maja 1874.

(2580 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 8696. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości że w dniach 20. Sierpnia, 3. Września i 7. Września b. r. każdym razem o godzinie 10 rano przeprowadzoną będzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod L. 1524 w Tarnopolu położonej, ciała tabularnego nie tworzącej w spadku po Milke Karpf pozostałej — na rzecz Chany Kormys celem zaspokojenia sumy wekslowej 840 złr. w. a. z p. n.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa 2032 złr. 42 centów wal aust.

W pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko powyżej ceny wywołania albo za taką, w trzecim terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie

Z wyjątkiem egzekucyę prowadzącego obowiązanym jest każdy chęć kupienia mający, do złożenia w ręce delegowanej komisyi zakładu w krągłej sumie 183 złr. w. a. Zakład ten nabywcy w cenę kupna wliczonym innym licytantom po ukończeniu licytacyi zwróconym zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż protokół opisania i ocenienia, w mowie będącej realności, przejrzeć można w tut sądowej registraturze.

O tem uwiadamia się nieznanego z życia i miejsca pobytu Abrahama Karpfa i nie znanych interesowanych, którzyby jakiekolwiek prawa do rzeczonej realności mieli lub którymby dotycząca uchwała Sądu nie mogła być doręczoną, przez ustanowionego kuratora adw dr. Frühlinga w Tarnopolu, któremu dodanym został zastępca w osobie adw. dr. Axelrada w Tarnopolu.

Tarnopol dnia 15 Lipca 1874.

(2581 1—3) **Edykt.**

Nr. 10013. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Cylli Rozalii Pilzerowej w sumie 840 złr. m. k., odbędzie się w biurze c. k. notaryusza Więckowskiego, sprzedaż egzeycyjna sumy hipotecznej 14 000 złr. m. k. w stanie biernym realności Nr. 136 w mieście Tarnowie Dom. 7 pag. 167 nr. 53 on. na rzecz Babetty Luxemburgowej za intabulowanej.

Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznaczamy trzy termina a mianowicie na dzień 21. Sierpnia 1874, 7. i 21 Września 1874., każdą razą o godzinie 10. przed południem z tem nadmienieniem — w pierwszych dwóch terminach sprzedaż tej sumy tylko za cenę wysokości sumy odpowiednią, w trzecim zaś tarminie także za niższą jakąkolwiek cenę nastąpi.

Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum w sumie 735 złr. w. a., gotówką lub w papierach wartościowych bezpieczeństwo pupilarne dających, a nabywca winien zapłacić całą ofiarowaną cenę kupna w 14stu dniach po prawomocności uchwały, którą akt licytacyjny z twierdzony zostanie, a to pod surowością relicytacyi na jego koszt i niebezpieczeństwo w jednym terminie za jakąkolwiek cenę odbyć się mającej.

Wyciąg hipoteczny sumy powyższej, przejrzeć można u c. k. notaryusza Więckowskiego; o tem zawiadamia się egzekutkę Babettę Luxemburgową z miejsca pobytu niewiadomą z tem, że dla niej kuratorem adw. Dr. Ringelheim z substytucyą adw. dr. Reinera zamianowany został, tudzież wszystkich wierzycieli hipotecznych a w szczególności Dworę Pilzer i tych, którzy po dniu 8. Maja 1874 do hipoteki wejdą i tych, którym uchwała niniejsza doręczoną nie zostanie, dla których równocześnie kurator w osobie adw. dra Jarockiego z substytucyą adw. Dra. Rutowskiego zamianowany został.

Tarnów dnia 16. Lipca 1874.

(2588 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 30688. W celu zabezpieczenia następujących budowli wodnych faszynowych na Wiśle, a) przybudowanie skrzydła do tamy V. pod Łaźnią w cenie fiskalnej 2429 złr. 70 ct.; b) przedłożenie tam równoległych e. i f. jakoteż naprawa tamy g. pod Wolą Batorską w cenie fiskalnej 3325 złr. 2 ct. c) przedłożenie i naprawa tam równoległych lit. C. i H. pod Sierosławicami w cenie fiskalnej 3616 złr. 51 ct. razem w cenie fiskalnej 9371 złr. 23 ct., odbędzie się w c. k. Starostwie krakowskiem na dniu 12. Sierpnia 1874. publiczna licytacya za pomocą ofert.

Dotyczące warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonem ck. Starostwie gdzie także w powyższym terminie najdalej do godziny 12. w południe mają być wniesione oferty zaopatrzone 5% wadyum, bądź na wszyst kie trzy budowle, bądź na każdą z osobna.

Oferty oddane po terminie, lub nie ułożone w przepisany sposób nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 12. Lipca 1874.

(2590 1—3) **Edykt.**

Nr. 36209 C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek pozwu Melanii Grolle przeciw Józefowi Lipskiemu, Rafałowi Zarembie i N. Borzęckiemu, byłemu komornikowi granicznemu o extabulacyę różnych praw ze stanu biernego dóbr Bełzec uchwałą z dnia 11. Lipca 1874, l. 36209 termin do ustnej rozprawy na dzień 5. Sierpnia 1874 o godzinie 11. przed południem wyznaczonym został.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym pozwanym do rąk równocześnie w osobie adwokata p. Dra Skwarczyńskiego, z zastępstwem adwokata Dra Łubińskiego, ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem nieobecnych pozwanych, tudzież tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów dnia 11. Lipca 1874.

(2591 1—3) **Edykt.**

Nr. 36211. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu p p. Ludwikę z Walkiewiczów Laniewską, Magdalenę z Lipskich Lokunejowską i Anastazyę Szczepanowską, tudzież tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że p. Melania Grolle wytoczyła przeciw nim do L. 36211/74 pozew o wykreślenie różnych praw ze stanu biernego dóbr Bełzec, i że wskutek tego pozwu termin do ustnej rozprawy na dzień 5. Sierpnia 1874 o godzinie 11 przed połud niem wyznaczonym został; — przyczem dla pomienionych nieobecnych pozwanych kuratora w osobie p. adw. Dra. Pomianowskiego z substytucyą p. adw. Dra. Goreckiego ustanowiono.

Wzywa się przeto tychże pozwanych, by przy powyższym terminie osobiście lub przez ustanowionego zastępcę stanęli, lub do kuratora się zgłosili, inaczej szkodliwe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 11. Lipca 1874.

(2597 1—3) **Edykt.**

L 5061. C. k. Sąd powiatowy w Białej zawiadamia niniejszym edyktem Emeryka Boberskiego ze Stryja obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, iż przeciw niemu dom handlowy pod firmą: Juliusz Köntzer w dniu 17. Czerwca 1874 do L. 5061 wytoczył pozew o zapłacenie sumy 110 złr. w. a. z p. n wskutek którego termin do rozprawy sumarycznej wyznacza się na dzień 19go Sierpnia 1874 o godzinie 10. przed połud ustanawiając dla pozwanego kuratora w osobie tutejszego adw. dr. Ehrlera.

Biała dnia 20. Czerwca 1874.

(2563 2—3) **Edykt.**

Nr. 899. Na dniu 6. Lutego 1874 zostały w Kolbuszowej 1 wyżej, dwie sarny Fiszlowi Knoblowi odebrane, o których tenże podał, że je u Szlojmy Brama w Mielcu nabył. Ponieważ się wykazało, że sarny z kradzieży pochodzą, zarządzono w myśl §. 377 ust. karn. sprzedaż takowych w drodze publicznej licytacyi i złożono cenę kupna w kwocie 22 złr. 90 centów w. a. w depozycie sądowym.

Wzywa się właściciela aby w przeciągu roku licząc od dnia, w którym niniejszy edykt po raz trzeci w gazecie umieszczonym będzie w tutejszym Sądzie się zgłosił i aby swe prawo własności udowodnił.

Z c. k. Sądu powiatowego

Kolbuszowa 10 Lipca 1874.

(2468 2—3) **Edykt.**

L. 2608 W skutek zezwolenia c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 27. Maja 1874 l. 6953 uznano Wawrzka Dziurę gospodarza z Orzechowca za marnotrawcę i ustanowiono dla niego kuratorem Andrucha Sermatiuka gospodarza z Orzechowca.

C. k. Sąd powiatowy

Skałat, 24. Czerwca 1874

(2472 2—3) **Edykt.**

L 34285. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia, że celem ściągnienia sumy wekslowej 81 zł. 20 ct. w. a. z 6% od 15. Sierpnia 1870. bieżącemi odsetkami i kosztami przez Stanisława Zabierzowskiego przeciw Jerzemu i Teofili małżonkom Halickim wywalczonej dozwala publiczną przymusową sprzedaż połowy realności Nr. 491/4 we Lwowie, hypoteką tej sumie będącej, pod następującemi warunkami.

1. Przedmiotem sprzedaży jest jedna połowa realności, a właściwie jedna połowa domu pod l. 491/4 we Lwowie położona w księgach tabularnych Dom. 122 pr. 220 n 27 haer. na imię dłużników Jerzego i Teofili Halickich zapisana, bez wszelkiego poręczenia, czyli jakiejkolwiek ekwikcyi za jakość, ilość, wartość i objętość przestrzeni lub budynków sprzedawanej połowy realności a właściwie połowy domu.
2. Jakę cenę wywołania i sprzedaży ustanawia się kwota 205 zł. 50 ct. w. a, jako sądownie wedle aktu szacowania do l. 20431/74. wyprowadzonej wartości sprzedać się mającego przedmiotu.
3. Celem przeprowadzenia dozwolonej sprzedaży ustanawia się dwa dnia sądowe, a to dnia 31. Sierpnia i dnia 28. Września 1874. każdą razą o godz. 10. z rana, na których to terminach połowa tego domu tylko za, lub powyżej ceny szacunkowej sprzedana być może.

Gdyby na żadnym z tych dwu pierwszych terminów rzeczona połowa realności a właściwie domu sprzedaną być nie mogła nawet za cenę wywołania, wtedy celem ułożenia ulżających warunków licytacyjnych wyznacza się dzień 5. Października 1874 o godz. 4. popołudniu, do którego wszystkich wierzycieli hipotecznych z tym dodatkiem się wzywa, iżby niechybnie stanęli i swoje wnioski poczynili, gdyż w razie przeciwnym będą uważani, iż bezwarunkowo przystępują do wniosków większości stawających do terminu lub tylko jednego ze stawających wierzycieli.

Resztę warunków chęć kupienia mający mogą przejrzeć w registraturze tutejszej a w dzień licytacyi także i przy komisyi licytacyjnej.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 26 Czerwca 1874

(2474 2—3) **Edykt.**

L. 5397 C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Karola i Reginę małżonków Michurów i Józefa Betta, lub w razie ich śmierci nieznanych z nazwiska życia i miejsca pobytu spadkobierców tychże, że w skutek prośby Symche i Sary Rager z dnia 16. Kwietnia 1874 do L. 5397 uchwałą z dnia dzisiejszego polecono, Tabuli miejskiej w Przemyślu, aby dokumenta A i C w księgę dotyczącą wpisała i na podstawie tychże mianowicie:

a) deklaracyi z dnia 24. Listopada 1874 pod A przez Karola i Reginę Michurów zdziałanej sumę 300 zł. m. k. ze skryptu Franciszka i Balbiny Skielskich Dom IV pag 81 n. 13 on. na rzecz małżonków Karola i Reginy Michurów zaintabulowaną z odnoszącą się do niej pozycyą t. j. ugodą sądową z dnia 21. Marca 1840 do L. 371 zawartą, mocą której Franciszek i Balbina Skielscy należność sumy 100 zł. z procentami od 11 Listopada 1838 Karolowi i Reginie Michurom przyznali, dla tychże Karola i Reginy Michurów Dom IV pag 82 n. 16 on. zaintabulowaną tudzież

b) na podstawie oświadczenia C. z dnia 10 Sierpnia 1848 przez Józefa de Betta zeznanego, prawo najmu pomieszkania składającego się z trzech pokoi i spiżarni na piętrze tudzież połowy piwnicy i komórki się składającego na czas od 1. Sierpnia 1838 do tegoż dnia 1848 dla Józefa Betta Dom IV pag 82 n. 15 on. intabulowanego ze stanu biernego połowy realności pod L. k. 262 w Przemyślu wykreśliła, i to wykreślenie w rubryce extabulacyi uwidoczniła, zaś do komenta A i C klauzulę extabulacyjną opatrzone stronie wydała.

Wzywa się przeto pomienionych aby postanowionemu dla ich praw kuratorowi ad actum adwokatowi p. Dr. Dworskiemu z zastępstwem adwokata krajowego p. Dr. Skałkowskiego potrzebną informacyę udzielili lub w inny sposób swoich praw przestrzegali, inaczej bowiem wyniknąć mogące z zaniedbania skutki szkodliwe sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl dnia 6. Maja 1874

(2484 3—3) **Obwieszczenie**

L. 16236 W moc upoważnienia wysokiego c. k. ministerstwa handlu z dnia 6. Lipca 1874 l. 20940 znoszą się z końcem bieżącego miesiąca piesze posłańcze poczty obiegające między Białymkamieniem i Złoczowem.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 14. Lipca 1874.

Kundmachung.

Nr. 16236. Im Grunde Ermächtigung des hohen k. k. Handels-Ministeriums vom 6. Juli 1874 Z 20.940 werden die zwischen Bialykamień und Złoczow curfirenden Fußbotenposten mit Ende dieses Monats aufgelassen.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 14. Juli 1874.

(2478 2—3) **Edykt**

L. 14080. C. k. Sąd krajowy w Krakowie czyni wiadomo, iż celem zniesienia współwłasności między Bernardem Kritzlerem, Józefę z Kritzlerów Platowiczową i Franciszką z Kritzlerów Hudaczkową istniejącej egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 72 Dz. VIII. (daw. 145 Gm. IX) tudzież gruntu na którym stał dom pod l. 73 Dz. VIII (daw. 146 Gm. IX.) w Krakowie położonych odbędzie się w trzech terminach t. j. w dniu 27. Sierpnia dalej w dniu 22. Września i w dniu 29. Października 1874 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, każdą razą o godzinie 10. rano pod następującemi warunkami.

1. Cenę wywołania realności tych stanowi cena szacunkowa 15085 zł. 16 ct. w. a. niżej której realności rzeczone w pierwszych dwóch terminach sprzedane nie będą.
2. Chęć kupna mający, winni przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 1508 zł. 50 ct. w. a. w gotówce lub w listach zastawnych towarzystwa kredytowego ziemskiego lub obligacyami indemn. według kursu.
3. Nabywca winien w 30 dniach po prawomocności uchwały akt licytacyi do Sądu przyjmującej złożyć całą cenę kupna do depozytu sądowego.

4· Wprowadzenie nabywcy w posiadanie fizyczne nastąpi po złożeniu ceny kupna.

5. Należytość od przeniesienia własności i intabulacyi ponosi nabywca.

6. Na trzecim terminie realności wyż wspomnione zostaną, sprzedane i niżéj ceny szacunkowéj.

7. Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze c. k Sądu krajowego.

8. Dla wierzycieli, którymby obecna uchwała licytacyę dozwalająca i następne albo za późno doręczone były, albo z jakiego bądź powodu wcale doręczone nie zostały, i dla tych wierzycieli, którzy po dniu 16 Kwietnia 1874 do hipoteki rzeczonych realności weszli, ustanawia się kuratora w osobie p. adw. Dr. Geislera dodając mu zastępcą p adw. Dr. Balko i o tem zawiadamia się ich przez edykt i do rąk kuratora.

Kraków 26. Czerwca 1874.

(2481 2—3) **Edykt.**

Nr. 13786. C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie ogłasza niniejszem, że wskutek prośby Tobiasza Blausteina pod dniem 28. Marca 1874. do L. 6682 wniesionej, zapadła uchwała c. k. Sądu obwodowego z dnia 23. kwietnia 1874 do L 6682 zezwalająca na utworzenie nowego i osobnego ciała tabularnego dla realności pod Nr. 110 w Tarnowie na Zabłociu położonej, składającego się z jednego domu drewnianego o 4 pokojach i tylu kuchniach i z drugiego domu drewnianego gontem krytego, obejmującego piwnicy, dwa pokoje z komorą, z ogrodu i placu pod budowlę pod N. parc. 123, 124 i 125 i pod N top. 190, 191, 192 a następnie zaintabulowanie, na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z daty Tarnów 7. Lipca 1872., tudzież na mocy kwitu głównego c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyj funduszu indemnizacyjnego w dniu 30. Sierpnia 1872 L. 4584 prawa własności do realności powyższej pod L. 110 w Tarnowie na Zabłociu położonej, na rzecz Tobiasza Blausteina w stanie czynnym tejże realności, oraz wzywa tym edyktem wszystkich, którzyby na podstawie prawa uzyskanego pod dniem utworzenia nowego ciała tabularnego domagali się jakiej zmiany stanu czynnego co do prawa własności, lub co do prawa posiadania owej realności, lub którzyby na takową uzyskali prawa zastawu, lub służebnictwa, lub też inne prawa do intabulacyj zdolne, aby te swoje pretensye wraz z żądaniem prawem pierwszeństwa przy dołączeniu dotyczących dokumentów zgłosili się w c k. Sądzie obwodowym w Tarnowie aż do dnia 24. Paździ rnika 1874., bez względu na inne podania co do tej realności do sądu wniesione, gdyż inaczéj utraciliby w myśl §. 6. ustawy z dnia 25. Lipca 1871 N. 96 prawa do urzeczywistnienia owych pretensyj przeciw trzecim osobom, które nabyły w dobrej wierze prawa tabularne na mocy niezakwestyonowanego wpisania na tym nowym korpusie tabularnym, i że przywrócenie w stan pierwotny, jakoteż i przedłużenie tego terminu edyktalnego do zgłoszenia owych pretensyj mie ma miejsca.

Tarnów dnia 9. Lipca 1874.

(2482 2—3) **Edykt.**

L 5361. W celu zwołania Sądowi niewiadomych spadkobierców. C. K Sąd deleg. miejsko - powiatowy w Rzeszowie zawiadamia, że Marcin Kochańczyk z Niska w dniu 27. Lutego 1874 w Szendziszowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia umarł.

Skoro Sądowi niewiadomem jest, czy i którym osobom do spadku jego prawo spadkowe służy, przeto wzywa się wszystkich, którzyby sobie do spadku tego z jakiegokolwiekbądź tytułu prawa rościli, by swoje prawo do spadku w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej wyrażonego do tego Sądu zgłosili i przy wykazaniu praw spadkowych swoje deklaracye do spadku wnieśli, gdyż w przeciwnym razie spadek, dla którego tymczasem p adwokat Dr. Als z substytucyą p. adwokata Dr. Reinera jako kurator ustanowionym został, z tymi, którzyby się do takowego deklarowali, i swój tytuł prawny wykazali był pertraktowanym i tymże przyznanym został. nieprzyjęta część spadku zaś, albo gdyby się nikt do spadku tego nie deklarował, cały spadek Rządowi jako bezdziedziczny by przypadł.

Rzeszów dnia 9. lipca 1874.

(2488 2—3) **Edykt.**

L. 10.987. Dla Fedka Bakaja włościanina w Czernicy uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 22. Października 1873 l. 7775 za marnotrawcę uznanego ustanawia się kuratora w osobie młodszego brata jego Iwana Bakaja gospodarza w Czernicy.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody dnia 7. Lipca 1874.

(2489 2—3) **Edykt.**

Nr. 4945 C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości gminy miasta Kęt w kwocie 417 zł. w. a. z pn. dozwoloną została publiczna egzekucyjna licytacya realności w Kętach pod l. k. 336 d. 124 n. położonej dotąd na imię Wacława i Julianny Bierów intabulowanej, i że licytacya ta odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Kętach w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 14. Września 1874 i w dniu 28. Września każdą razą o godzinie 10. zrana.

Cenę wywołania stanowi suma 641 zł.

Protokół egzekucyjnego oszacowania, extrakt hipoteczny, tudzież warunki licytacyje przejrzyć można w registraturze sądowej a wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Białej.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu Jana Kantego Jakubowskiego, Teresy Jakóbowskiej, Jana Spili i Maryanny Spilowej, tudzież innych z miejsca pobytu imienia i nazwiska niewiadomych wierzycieli i interesowanych, którymby prawo zastawu lub jakiekolwiek inne prawa do sprzedać się mającej realności nabyli, ustanowionym został kuratorem c. k. notaryusz Dr. Jan Marchel w Kętach, o czem się wszystkich tych wierzycieli i interesowanych niniejszym edyktem zawiadamia.

Kęty, dnia 11. Lipca 1874

(2492 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 10.269. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że na prośbę Józefa Spilmana z dnia 16. lipca 1874 do l. 10.269 przeciw Marcelemu i Helenie Wereckim tusądową uchwałą z dnia 17. lipca 1874 l. 10.269 wydano nakaz zapłaty na sumę 300 zlr. a. w. z pn. 6% od 1. Marca 1870 liczyć się mającym, a ponieważ teraźniejsze miejsce pobytu dłużników nie jest wiadomym ustanowiono im kuratora w osobie p. adw. Dr. Smutny z substytucyą p. adw. Dr. Łużeckiego, wzywa się zatem pozwanych, by temu kuratorowi wcześnie swoje informacye udzielili, albo sobie innego pełnomocnika obrali, i o tem Sądowi donieśli, gdyż inaczej z swojej opieszałości wynikające skutki sami sobie przypisać będą mieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyśl dnia 17. lipca 1874.

(2511 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1471. W celu obsadzenia opróżnionej przy c. k. Sądzie krajowym we Lwowie posady dozorcy więźniów z płacą roczną 300 zł. w. a. z dodatkiem 25% i ubiorem służbowym, rozpisuje się konkurs z terminem czterotygodniowym, poczynającym się z dniem 1. Sierpnia 1874.

Ubiegający się o tę posadę, winni wnieść podania swe, należycie udokumentowane do Prezydyum c. k. Sądu krajowego we Lwowie, a nadto kandydaci wojskowi mają się wykazać certyfikatem, przepisanym ustawą z dnia 19. Kwietnia 1872 Nr. 60.

Lwów dnia 19. Lipca 1874.

(2547 2—3) **Konkurs.**

Nr. 6411. pr. Na dwie posady adjunktów sądów powiatowych a to w Brodach i w Stryju.

Mianowani na te posady obowiązani będą, z powodu zniesienia Sądów śledczych, li za wynagrodzeniem pojedyńczych kosztów podróży (nie przesiedlenia) i bez jakichkolwiek dyet dać się przydzielić każdej chwili innemu Sądowi okręgu Lwowskiego c. k. wyższego Sądu krajowego.

Podania wnieść należy do Prezydyum sądu obwodowego w Złoczowie a względnie w Stryju w przeciągu dni 14 od 8go ogłoszenia niniejszego konkursu.

Lwów dnia 21. lipca 1874.

(2549 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 32426. Celem zabezpieczenia wykonania naprawy odjaru lit. a. na rzece Stryju powyżej stryskiego mostu Nr. 23 odbędzie się na dniu 12. Sierpnia 1874 w c. k Starostwie w Stryju licytacya przez oferty.

Cena fiskalna wykonać się mających robót wynosi: 1807 zł. $36^{1}/_{2}$ ct.

Warunki licytacyjne budowy tej dotyczące przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone w 5% wadyum w oznaczonym terminie do godziny 12. w południe wniesione być mają.

Oferty nieułożone według przepisów lub spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 12. lipca 1874.

(2551 2—3) **Edykt.**

Nr. 110. C. k Sąd powiatowy w Luboczowie czyni wiadomo, że stosownie do uchwały c. k. Sądu krajowego jako handlowego we Lwowie z dnia 5. Grudnia 1873. L. 67. 357. celem zaspokojenia sumy wekslowej 54 złr. 5 ct. w., a, z odsetkami po 6% od dnia 21 Września 1871 bieżącemi, kosztami sądowemi 5. złr. 37 ct. w. a. kosztami egzekucyjnemi w kwocie 3 złr. 17 ct. 8 złr. 25 ct. 12 złr. 24 ct. tudzież 7 złr, 58 ct. w. a., odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności włościańskiej pod l. k. 263 w Dzikowie nowym położonej, Onyszka Korzenieckiego własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz Mendla Fränkla, w c. k. Sądzie powiatowym w Lubaczowie na trzech terminach a to na dniu 6go Sierpnia, 10go Września i 15go Października 1874., każdą razą o godzinie 10. przed południem na pierwszych dwóch terminach wyżej lub za cenę szacunkową w kwocie 380 złr. a. w. na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej ze złożeniem wadyum w kwocie 57 złr. w. a.

Inne warunki licytacyi i protokół oszacowania w tutejszo sądowej registraturze przejrzane być mogą.

C. k. Sąd powiatowy

Lubaczów dnia 11. Czerwca 1874.

(2554 2—3) **Edykt.**

Nr. 7365. W dniu 13. Sierpnia 1874. w dniu 17. Września 1874. i w dniu 22 Października 1874. każdą razą o godzinie 10. rano odbędzie się w Sądzie tut. egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 2/66 w Babinie położonej Wasyla Plekana Własnej.

Cena wywołania wynosi 600 złr., wadyum 60 złr.

Protokół zastawniczego opisania i reszty warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego miejsko delegowanego

Sambor dnia 19. Czerwca 1874.

(2556 2—3) **Edykt.**

Nr. 4869. C. k. Sąd powiatowy w Gródku niniejszem wiadomo czyni, że na zaspokojenie sumy 274 złr. 52 ct. przez Jurka Bedryłę c. k. uprzyw. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu, we Lwowie, odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa licytacya dłużniczej realności w Bartatowie pod Nr. 29. położonej dnia 20 Sierpnia 1874. o 10. godzinie zrana.

Za cenę wywołania stanowi się cena szacunkowa wspomnionej realności w kwocie 800 zlr. w. a.

Inne warunki licytacyi wolno jest chęć kupienia mającym wglądnąć w tut. sądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Gródek 14. Czerwca 1874.

(2565 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 11.060. Łucyan Lipiński c. k. notaryusz w Kalwaryi przeniesiony na własną prośbę na c. k. urząd notaryalny w Nowym Sączu, otrzymał polecenie, aby od c. k. urzędu notaryalnego w Kalwaryi dnia 25. lipca 1874 ustąpił, a c. k urząd notaryalny w Nowym Sączu dnia 26. lipca 1874 objął.

Z Rady c. k. Sądu krajowego wyższego.

Kraków dnia 21. lipca 1874.

(2570 2—3) **Edykt.**

L. 1966. C k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na żądanie Samuela Rosenkranz jako cesyonaryusz Juda Schwarz z Ottynii z dnia 18. kwietnia 1874 do l. 1966 celem ściągnienia długu wyż wymienionemu wierzycielowi od Mikołaja i Andryja Sikorskiego w kwocie 50 złr. należącego się, przymusowa sprzedaż z pr. realności włościańskiej w Targowicy pod Nr. 18 położonej Mikołaja i Andryja Sikorskich własnej. Korpusu tabularnego niestanowiącej w trzech terminach na 26. Lipca 1874, 16. Sierpnia i 30. Sierpnia 1874 zawsze o godzinie 10. przedpołudniem, w tutejszym c. k. Sądzie pod następującemi warunkami przedsięwzięta zostanie.

a) Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową tejże realności w wysokości 155 złr. a. w, która ta realność na pierwszych dwóch terminach powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim terminie zaś po niżej sprzedaną zostanie.

b) Każdy licytant obowiązany będzie do rąk komisyi licitacyjnej przed rozpoczęciem litacyi 10% wadium w kwocie 15 złr. 50 ct. a. w. w gotówce złożyć, które nabywcy na rachunek ceny kupna zatrzymane, reszty zaś licytantom po ukończonej licytacyi zwróconem zostanie.

c) Akt oszacowania w zwykłych godzinach urzędowych w tutejszym Sądzie przejrzanym być może.

Z c. k. Sądu powiatowego

Tyśmienica 13. Czerwca 1874.

(2574 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 446. Wydział Izby Adwokatów podaje do wiadomości, że Pan Dr. Władysław Balko wpisany został na podstawie uchwały wydziału z dnia 25. lipca 1874 do L. 446. w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów dnia 25. Lipca 1874.

(2426 3—3) **Edykt.**

L. 17481. C. k. Sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszym edyktem p. Franciszka Wysockiego z życia i pobytu niewiadomego a względnie jego spadkobierców z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw niemu a względnie jego spadkobiercom pp. Józefa Będziszewska, Wincencya Urbańska, Stefania Będziszewska w Krakowie i Franciszek Ksawery Będziszewzki w Warszawie zamieszkały a przez Józefę Będziszewską działający wnieśli pozew depres. 13. Czerwca 1874 l. 17481. o uznanie, iż prawa do kaucyi w kwocie 4188 zł. pol 20 gr. w stanie biernym realności pod l 204. Gm. IX zabezpieczonej przedawnieniem zgasłej i że kaucya ta z stanu biernego wspomnionej realności wyekstabulowaną być powinna. W załatwieniu tegoż pozwu wyznaczono termin w Sądzie tutejszym do ustnej rozprawy na dzień 9. Września 1874 o godzinie 10 z rana.

Gdy miejsce pobytu pozwanego a względnie jego spakobierców nie jest wiadomem przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo tychże tut. adw. Dr. Korczyńskiego z substytucyą adw. Schätzla kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu a względnie jego spadkobiercom, aby z wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. Sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków dnia 3. Lipca 1874.

(2440 3—3) **Edykt.**

L. 2513 C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 3. Listopada 1874, 3. Grudnia 1874 i 15. Stycznia 1875, każdą razą o godzinie 10. z rana odbędzie się w Sądzie publiczna licytacya realności pod l. k. 153 w Rudnikach leżącej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Onufrja Nikiforuka własnej, na sumę 320 zł. w. a. sądownie ocenionej, ku zaspokojeniu pretensyj Dawida Sperbera praw nabywcy Srula Teicher, w kwocie 100 zł. w. a. z pn. pod warunkami, które w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Z C. k Sądu powiatowego.

Zabłotów dnia 30. Maja 1874.

(2438 3—3) **Edykt.**

L 1846. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w dniach 26. Sierpnia 1874, 24. Września 1874 i 5. Listopada 1874.[1] każdą razą o godzinie 10. z rana odbędzie się w Sądzie publiczna licytacya realności pod l k. 201 w Nowosielicy leżącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Juryja Schyndra własnej, na sumę 120 zł. w. a. sądownie ocenionej, ku zaspokojeniu pretensyi Dawida Münzera w kwocie 15 zł. w. a. z pn. pod warunkami, które w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane być mogą.

C. k. Sąd powiatowy

Zabłotów dnia 29. Maja 1874.

(2446 3—3) **Edykt.**

L 2320. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Dolinie podaje się do powszechnej wiadomości, że Iwana Koładzina, właściciela gospodarstwa Nr. 23 w Jaworowie uznaje się na mocy przyzwalającej uchwały c. k. sądu obwodowego Samborskiego z dnia 17. Marca 1874 l. 3819. za marnotrawcę, i że mu za kuratora postanowiono Iwana Mihajliszyna gospodarza z Nadziejowa.

Dolina 12. Kwietnia 1874.

(2449 3—3) **Edykt.**

L. 8.890. Na prośbę Goldy Kleinfischel z dnia 30. Września 1873 l. 8890 niniejszem wzywa się wszystkich i każdego z osobna, ktoby do wierzytelności 400 florenów w stanie biernym realności pod l. tab. 430 w Brodach według dom. antiq. 2 fol. 60 pos. 1. on. ze skryptu dto. 15. Stycznia 1801 na rzecz Luny Leszniower wpisanej jakiekolwiek prawo sobie rościł, do zgłoszenia praw tych w tutejszym sądzie najdalej do dnia 15. Lipca 1875.

O czem także Lunę Leszniowerową z życia i miejsca pobytu niewiadomą a na wypadek, gdyby ona już nie żyła, niewiadomych tejże spadkobierców na ręce ustanowionego kuratora p. adwokata Dr. Wilhelma Ornsteina w Brodach i niniejszym edyktem zawiadamia się.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brody dnia 30. Czerwca 1874.

(2434 3—3) **Edykt.**

L. 30.232. C. k Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Mikołaja Napadiewicza, że w skutek wniesionego na dniu 24. Maja 1874 l. 30.232 przeciwko niemu przez Leopolda Obertyńskiego pozwu o wykreślenie sumy 200 dukatów ze stanu biernego dóbr Staje wedle Dom. 52 p 253 n. 50 on. na rzecz Mikołaja Napadiewicza zaintabulowanej dla pozwanego na jego niebezpieczeństwo i koszta kurator w osobie adwokata Dra Berlinera z substytucyą adwokata Dra Przesmyckiego ustanowionym i termin do ustnej rozprawy na 3. Sierpnia 1874 o godzinie 10 rano wyznaczonym został.

Wzywa się tedy Mikołaja Nepadiewicza, by temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielił lub osobiście się zgłosił, gdyż w razie przeciwnym możliwe niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

Z c. k Sądu krajowego
Lwów dnia 6. Czerwca 1874.

(2444 3—3) **Edykt.**

L. 36.555. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Władysław Siemoński, Henryka ze Sławińskich Siemońska, August Ludwik dw. im. Valentin d' Hauterive i Ludwika z Hornów Valentin d' Hauterive, przeciw Izaakowi Hersz Samueli i innym pod dniem 24 Czerwca 1874 l. 36.555 o uznanie zadawnienia i o wykreślenie odsetek od sumy 7000 zł w. a. w stanie biernym dóbr Siedlisk Dom. 402 p. 178. n. 42. intabulowanej za czas od 24. Czerwca 1870 do tegoż dnia 1871 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 27. Sierpnia 1874 o godz. 10. przed południem wyznaczony został; ponieważ miejsce pobytu pozwanego Izaaka Hersza Samueli nie jest wiadome, a zatem c. k Sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt, niebezpieczeństwo i szkodę, tutejszego adwokata Dr. Jekelesa z substytucyą adwokata Dr. Schaffa kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 26. Czerwca 1874.

(2462 3—3) **Edykt.**

L. 1148. C. k. Sąd powiatowy w Grybowie rozpisuje celem zaspokojenia pretensyi przez p. Erazma Janvarsa przeciwko Tomaszowi Stawiarskiemu względnie tegoż nieobjętej masie spadkowej pto 100 zł. w. a. z pn. wywalczonej, ponowną egzekucyjną publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. k. 38 rep. 47 w Krużlowy wyżnej do pomienionej masy należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, która to sprzedaż odbędzie się w biurze tutejszego c. k notaryusza pana Edmunda Klemensiewicza w trzech terminach, to jest dnia 19. Sierpnia 1874, dnia dnia 19. Września 1874 i dnia 20. Października 1874 o godzinie 10. z rana.

Bliższe warunki oraz opis i szacunek tej realności można przejrzeć teraz w Sądzie a później w biurze c. k. notaryusza pana Klemensiewicza.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Grybów dnia 29. Maja 1874.

(2464 3—3) **Edykt.**

L. 7737 W dniu 20. Sierpnia 1874, w dniu 24. Września 1874 i w dniu 29. Października 1874 każdą razą o godzinie 10 rano o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 59 w Kalinowce Jana Grosa własnej na zaspokojenie pretensyi Szymona Podhorodeckrego w kwocie 161 złr. $49\frac{3}{4}$ ct. w. a. z p. n.

Cena wywołania wynosi 1340 zł. wadum 134 zł.

Resztę warunków tudzież wyciąg z ksiąg nigrossacyjnych co do rzeczonej realności wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, którzyby po dniu 3. Czerwca 1874 w ksigach ingrossacyjnych w stanie biernym powyższej realności opisani zostali, ustanawiaja się kuratora w osobie adw. kraj. Dr. Witza z substytucyą adw. kraj. Dr. Sudzynowskiego.

Sambor d. 29. Czerwca 1874

(2523 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 16233. W moc rozporządzenia wysokiego c. k. ministerstwa handlu z dnia 11. lipca b. r. l. 20441 ścieśniają się począwszy od 1. sierpnia 1874. osobowe poczty obiegające między Stanisławowem a Horodenką na przestrzeń między Stanisławowem i Tłumaczem; w tym samym terminie ustają obiegać jazdy posłańcze między Tyśmienicą i Stanisławowem i poczty konne między Horodenką i Zaleszczykami; natomiast zaprowadzają się codzienne jazdy posłańcze między Tłumaczem i Horodenką i rozszerzają się jazdy konno-posłańcze obiegające między Stanisławowem i Tyśmienicą aż do Tłumacza.

Osobowe poczty między Stanisławowem i Tłumaczem, jazdy posłańcze między Horodenką i Tłumaczem i poczty konno-posłańcze między Stanisławowem i Tłumaczem będą obiegać w następującym porządku:

1. Jazdy osobowe między Stanisławomem i Tłumaczem

Ze Stanisławowa o 6 godz. 30 m. rano
w Tyśmienicy o 7 godz. 40 m. rano
z Tyśmienicy o 7 godz. 50 m rano
w Tłumaczu o 9 godz. 20 przed połud.

Odchodzi po przybyciu pociągu Nr. 3 ze Lwowa.

Z Tłumacza o 6 godz. 15 m. wieczór
w Tyśmienicy o 7 godz. 45 m. wieczór
z Tyśmienicy o 7 godz. 55 m. wieczór
w Stanisławowie o 9 godz. 5 m. wieczór.

Przyłącza się do pociągu Nr. 4 ze Suczawy.

2. Konno posłańcza poczta między Stanisławowem i Tłumaczem.

Ze Stanisławowa o 11 godz. 15 m. przedp.
w Tyśmienicy o 12 godz. 25 m. w podłudn.
z Tyśmienicy o 12 godz. 30 m. w połud.
w Tłumaczu o 2 godz po południu.

Odchodzi po przybyciu pospiesznego pociągu Nr. 1 ze Lwowa.

Z Tłumacza o 2 godz. 30 m. po południu
w Tyśmienicy o 4 godz. po południu
z Tyśmienicy o 4 godz. 5 m. po połud.
w Stanisławowie o 5. g. 15 m po połudn.

Przyłącza się do pospiesznego pociągu Nr. 2. do Lwowa.

3 Jazda posłańcza między Tłumaczem i Horodenką.

Z Tłumacza o 2 godz. 30 m. po po połud.
w Niezwiskach o 5 godz 20 m. po połud.
z Niezwisk o 5 godz 30 m. po połud.
w Horodence o 8 godz. 15. m. wieczór.

Odchodzi po przybyciu konno-posłańczej poczty ze Stanisławowa.

Z Horodenki o 7 g. rano
w Niezwiskach o 9 g. 45 przed połudn
z Niezwisk o 9 g. 55 m. przed połud.
w Tłumaczu o 12 g. 45 m. w południe.

Co się niniejszem do publicznej wiadomości podaje.

Lwów dnia 12. lipca 1874.

Kundmachung.

Nr. 16233. Im Grunde Anordnung des hohen Handels Ministerium vom 11. Juli l. J. Z. 20441 werden die Personenposten zwischen Stanislau und Horodenka vom 1. August 1874 an auf die Strecke zwischen Stanislau und Tłumacz eingeschränkt; mit demselben Zeitpunkte werden die Botenfahrten zwischen Tyśmienitz und Stanislau, dann zwischen Tłumacz und Tyśmienitz, so wie die Reitposten zwischen Horodenka und Zaleszczyki eingestellt, dagegen zwischen Tłumacz und Horodenka tägliche Boten-Fahrten eingeführt und die Reitbotenposten zwischen Stanislau und Tyśmienitz bis Tłumacz ausgedehnt.

Die Personenposten zwischen Stanislau und Tłumacz, die Botenfahrten zwischen Horodenka und Tłumacz, die Reitposten zwischen Stanislau und Tłumacz werden in nachstehender Ordnung verkehren:

1. Die Personenfahrten zwischen Stanislau und Tłumacz.

Von Stanislau 6 Uhr 30 M. Früh
in Tyśmienitz 7 Uhr 40 M. Früh
von Tyśmienitz 7 Uhr 50 M. Früh
in Tłumacz 9 Uhr 20 M VMtgs.

Geht ab nach Ankunft des Zuges Nr. 3 aus Lemberg.

Von Tłumacz 6 Uhr 15 M Abends
in Tyśmienitz 7 Uhr 45 M. Abends
von Tyśmienitz 7 Uhr 55 Abends
in Stanislau 9 Uhr 5 M. Abends

Influirt zum Zuge Nr. 4 aus Suczawa.

2. Reitbotenpost zwischen Stanislau und Tłumacz.

Von Stanislau 11 Uhr 15 M. VMtgs.
in Tyśmienitz 12 Uhr 25 M. Mtgs.
von Tyśmienitz 12 Uhr 30 M. Mtgs.
in Tłumacz 2 Uhr Nachmittags.

Geht ab nach Ankunft des Eilzuges Nr. 1 aus Lemberg.

Von Tłumacz 2 Uhr 30 M. NMtgs.
in Tyśmienitz 4 Uhr NMtgs.
von Tyśmienitz 4 Uhr 5 M. NMtgs.
in Stanislau 5 Uhr 15 M. NMtgs.

Influirt zum Eilzuge Nr. 2 nach Lemberg.

3. Botenfahrt zwischen Tłumacz und Horodenka.

Von Tłumacz 2 Uhr 30 M. NMtgs.
in Niezwiska 5 Uhr 20 M NMtgs.
von Niezwiska 5 Uhr 30 M. NMtgs.
in Horodenka 8 Uhr 15 M. Abends.

Geht ab nach Ankunft der Reitboten-Post aus Stanislau.

Von Horodenka 7 Uhr Früh
in Niezwiska 9 Uhr 55 M. VMtgs.
von Niezwiska 9 Uhr 55 M. VMtgs.
in Tłumacz 12 Uhr 54 M. Mittags.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 12 Juli 1874.

(2442 2—3) **Edykt.**

Nr. 6990 C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 12 Listopada 1874, 10 Grudnia 1874 i 23 Stycznia 1875 każdą razą o godzinie 10. zrana, odbędzie się w Sądzie publiczna licytacya realności pod L. k. 198 w Nowosielicy leżącej, ciała tabularnego niestanowiącej. dłużnika Oleksy Huculaka własnej, na sumę 250 złr. w. a. sądownie ocenionej, ku zaspokojeniu pretensyj Josla Landwehra prawonabywcy Mortka Landwehra w kwocie 33 złr. 60 cnt w. a. z p. n. pod warunkami, które w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Zabłotów dnia 26. Maja 1874.

(2475 2—3) **Edykt.**

L. 6722 C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leopolda Bernaschka lub w razie jego śmierci niewiadomych z nazwiska życia i miejsca pobytu spadkobierców tegoż, że celem uwiadomienia tychże o uchwale tutejszego Sądu z dnia dzisiejszego do L. 6722 mocą której tutejszej Tabuli miejskiej polecono, aby załączone pod A i B kwity z dnia 1. Maja i 14 Listopada 1852 w księgi dokumentów wpisała, i na podstawie tychże wykreślenie kwot 176 zł. $27\frac{2}{4}$ kr. m. k i 230 zł. m. k. z sumy 436 zł. $27\frac{2}{4}$ kr. m. k z większej 1576 złr. $27\frac{2}{4}$ kr. m. k. w stanie biernym realności pod L. k. 262 w Przemyślu w mieście położonej ut Dom IV pag. 82 on 17 on. intabulowanej pochodzącej, na rzecz Leopolda Biernaczek ciążącej w rubryce extabulacyi zaintabulowała, kurator ad actum w osobie adw. krajowego p. Dr. Dworskiego z zastępstwem adw. krajowego Dr. Baumfelda postanowionym został.

Przemyśl dnia 20. Maja 1874

(2430 3—3) **Edykt.**

L. 1422- C. k. Sąd powiatowy w Głogowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Salomona Grabscheid przeciw Beinischowi i Cirli Jeżowerem w kwocie 700 zł. a. w. na zasadzie tut. sądowej rezolucyi z dnia 7. Grudnia 1872 l. 3345 i prośby Salomona Grabscheida do præs. 12, Kwietnia 1874 l. 1422. wyznaczone zostały ponowne dwa termina do przeprowadzenia licytacyi realności pod Nr. 194 w Głogowie; a mianowicie na dzień 16. Października i dzień 20. Listopada 1874 każdym razem o godz. 10. przedpołudniem.

Warunki licytacyi pozostają te same które służyły za podstawę tut. sądowej rezolacyi z dnia 7. Grudnia 1872 l. 3345. - i takowe można w tut. Registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.
Głogów dnia 25. Czerwca 1874.

(2467 3—3) **Edykt.**

L 7985 Na mocy uchwały c. k. Sądu obwodowego w Samborze z dnia 16. Czerwca 1874 l. 9309 Paweł Jurkiewicz włościanin z Kalinowa powiatu Samborskiego uznany został marnotrawcą

Kuratorem jest Michał Kuhny przełożony gminy Kalinowa

C. k. Sąd powiatowy m. deleg.
Sambor dnia 19. Czerwca 1874

(2465 3-3) **Edykt.**

L. 34719 C. k. Sąd krajowy we Lwowie na skutek prożby Melanii Grolle w ustnej sprawie przeciw Konstantemu Schmidt i Anieli z Schmidtów Jakóbowskiej właściwe Jakóbowiczowej o wyekstabulowanie zastrzeżenia praw spadkowych Dom. 237. p. 108 n. 31 ex. 32 haer. i p. 113 n. 33. haer. na $\frac{7}{8}$ częściach dóbr Bełzec i Brzeziny i o intabulacyę powódki za właścicielkę nieograniczoną tych dóbr prostuje niniejszem edykt dnia 13. Marca 1874 do l. 11117 wydany w ten sposób, że pozew de praes. 24 Lutego 1874 l. 11117 nie Anielę ze Schmidtów Jakóbowską, lecz właściwie Anielę z Schmidtów Jakobowiczową dotyczyć ma.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów, 26. Czerwca 1874

(2533 3—3) **Edykt.**

L. 4090. W dniu dzisiejszym do l. 4090. Chaim Wolf Löwinger z Brzeska wytoczył spór przeciw Marcinowi i Elżbiecie Bielom z Jasienia o zapłacenie 40 zł. w. a. z pn. — w skutek czego do rozprawy termin na dzień 14. Sierpnia 1874 o godzinie 9 rano pod rygorem §. 18. dekr. nadw. z dnia 2. Grudnia 1845 l. 40443/2614 wyznaczono.

Ponieważ pozwani z miejsca pobytu nie wiadomo dokąd się wydalili, więc ustanawia się dlań na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora Józefa Laskę z Jasienia, z którym spór przeprowadzonym zostanie podług istniejących praw.

C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko dnia 15. Lipca 1874

(2454 3—3) **Edykt.**

L. 35631 C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza wekslu następującej osnowy „Żółkiew den 31 Juli 1842 P. fl. 750 in zwanzigern. Den letzten November 1842 zahlen Sie in solidum gegen diesen Prima Wechselbrief an die Ordre des Herrn Salamon Klärmann die mir bei Ihnen in solidum kommende Suma von Gulden Sieben hundert fünfzig in Conv. Münze in silbernen 20 kr. Stück 3 Stück auf ein Gulden gerechnet, den Werth erhalten, stellen Sie es auf Rechnung auch ohne Bericht Abraham Weinreb, Herrn Isak Joel Karol, et Frau Chaja Karol in solidium in Lemberg angenommen in solidum. Isac Joel Karol, Chaje Karol in solidium. Ingrossetur ae praenotetur. Decretum in consilio Magigistratus Reg. urbis Leopolis die 19 Octobris 1843 Kozłowski. Ingrossavi Xięski die 30 Januarii 1849 Coll. Frideli cum ingros ante, aby weksel ten najdalej do dni 45 od 3. ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej lwowskiej tutejszemu sądowi przedłożył i prawa do takowego wykazał, gdyż w przeciwnym razie weksel ten za nieistniejący uznany i amortyzowany będzie. O tem zawiadamia się spadkobierców Izaka Joela Karol a to: Salamona Karol, Leona Karol, i Libera Kosel, tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomą Chaje Karol przez kuratora w osobie p. adwokata Dr. Waldmanna z zastępstwem p. adw. Dr. Weissa ustanowionego, niemniej też i przez edykt

Lwów, dnia 26. Czerwca 1874

(2443 3—3) **Edykt.**

L 2909. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 20. Sierpnia 1874, 17. Września 1874 i 29. Października 1874, każdą razą o godzinie 10. z rana odbędzie się w Sądzie publiczna licytacya realności pod l. k. 29 w Nowosielicy leżącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Koźmy Kabania własnej na sumę 180 zł. a. w. sądownie ocenionej, ku zaspokojeniu pretensyi Feige Münzer w kwocie 38 zł w. a. z pn. pod warunkami, które w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Z c. k. Sądu powiatowego
Zabłotów dnia 31. Maja 1874.

(2480 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 6825. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Hipolita Bętkowskiego że w celu doręczenia uchwały z 27. Grudnia 1873 l. 16846 w sprawie Jankla i Ryfki Kristianopoler przeciw Hipolitowi Bętkowskiemu o zapłacenie 100 złr., mianowanym dla niego został kurator w osobie adw. Dr. Axelrada z zastępstwem adw. Dra. Sternklara i że pierwszemu rzeczona uchwała doręczoną została.

Tarnopol dnia 30. Czerwca 1874.

(2469 3—3) **Edykt.**

L. 2618 C. k. Sąd powiatowy w Skałacie ogłasza niniejszem, że wskutek zezwolenia c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 27. Maja 1874 l. 6774 Fedko Hładczak gospodarz z Iwanówki za marnotrawcę uznany został, i że dla niego kuratora w osobie Macieja Tadeuszów wójta i gospodarza z Iwanówki ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy
Skałat dnia 9. Czerwca 1874

Doniesienia prywatne.

L. 26. **Konkurs.** (2546 3 3)

Na posadę lekarza oddziału chirurgicznego przy szpitalu powszechnym w Tarnowie z roczną pensyą 400 złr. w. a. rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem trzytygodniowym od daty ogłoszenia.

Pragnący starać się o rzeczoną posadę, muszą być doktorami medycyny i chirurgii, i podania swe w terminie oznaczonym wnieść do komisyi Instytutu ubogich i chorych w Tarnowie, lub do Zarządu szpitala w miejscu.

Z Zarządu szpitala powszechnego
Tarnów, dnia 16. Lipca 1874.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.